Pojedyńczy numer 15 grosy. Nakład 27 000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 10 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „OREDOWNIKA MIEJSKIEGO" wynosi kwartalnie 6.75 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.83 zł. — Miesięcznie 2.25 zł, przez listowego w dom 2.61 zł, pod opaską w Polsce 4.00 z, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 4.00 guldenów, do Niemiec .00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 1—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor opowiedzialny: Czesław Budnik.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 227. BYDGOSZCZ, piątek, dnia 2 października 1925 roku. Rok XIX.

Głos niemiecki o wizycie Cziczerina w Warszawie.

Wizyta Cziczerina, rosyjskiego komisarza dla spraw zagranicznch w Warszawie, jest dla nas bez wątpienia zdarzeniem radosnem. Bez względu na to, czy domysły tej części prsy polskiej, która widzi w tej wizycie ralizację sojuszu polsko-rosyjskiego — prawdzą się czy nie, sam fakt zatrzymnia się Cziczerina w Warszawie przez ałe trzy dni i użycie tego czasu na konfrencje z polskim ministrem spraw zgranicznych dowodzi, że stosunki rosyjsko-polskie są conajmniej bardzo poprawie i że z tej trony nie grozi nam żadne niebezpieczeństwo.

To są minimalne gwarncje płynące z wizyty Cziczerina w Warszawie.

Inaczej myślą albo udawają że myślą, Niemcy. Jeden z najlepszch korespondentów niemieckich w Polsce, Wilm Stein, będący zarazem wysokim urzędnikiem niemieckiego posestwa w Warszawie, zamieszcza w „Vssische Ztg." artykuł wstępny, traktujący właśnie o wizycie Cziczerina w Warzawie, w którym twierdzi, że wizyta Ciczerina była ze strony polskiej uproszną a chęć rosyjskiego komisarza dla praw zagran. „blufowania" Zachodu sojuszem polsko-rosyjskim — rozstrzygnęa o przyjęciu tego usilnego zaproszenia. W każdym bądź razie wizyta ta nie ma głębszego znaczenia i nie może oznaczać tego, co się rozumie pod wyrazem „zbliżenie polsko-rosyjskie". Posłuchamy jego wywodów:

„Gdyby nawet Cziczerń chciał za pomocą wizyty warszawskiej zapoczątkować jakiś sojusz polsko-psyjski, to położenie Rosji izolowanej (odosobnionej) nie zmieniłoby się przez to wcale, ponieważ: 1) wpływ Polskiw Europie jest tak nikły, że sojusz polsko-rosyjski izolacji Rosji wcale by nie zmniejszył, — 2) produkcja polska nie mogłaby zastąpić produkcji niemieckiej, zagwarantowanej traktatem w Rapalo dla Rosji, — 3) Rosja dla swych celów w Azji ma i tak wolne ręce, ponieważ tal w Warszawie jak i w Moskwie wiedzi doskonale, że Polska żadnej wojny agrsywnej prowadzić nie będzie."

Na argumentację nieniecką odpowiedzieć można: ad 1) że wpływ Polski, jeżeli chodzi o wojnę kogololwiek przeciw Rosji, jest tego rodzaju, że wojna przeciw Rosji bez udziału Polski jest wogóle niemożliwa (przyznał to wpływowy polityk sowiecki Radek w gazecie oficjalnej Sowjetów); ad 2) że zawarcie traktatu handlowego Rosji z Polską absolutnie nie wyklucza zawarcie takiego samego traktatu z Niemcami. Punkt trzeci argumentacji niemieckiej jest tyko powtórzeniem pierwszego.

„Inaczej jednak — tak pisze dalej „Vossische Zeitung" — przedstawia się rzecz, jeżeli idzie o polski punkt widzenia. Polska faktycznie ma największy interes w — chociażby — jakiemś zbliżeniu Rosji. Im więcej bowiem „niebezpieczeństwo" porozumienia niemiecko-francuskiego, oraz zawarcie traktatu reńskiego wraz z przynależnością Niemiec do Ligi Narodów rosło, tem więcej starano się w Warszawie o wyrównanie polsko-rosyjskich sporów, aby tym sposobem wybrnąć z niemiłej sytuacji dwufrontowej, a wszystkie siły móc użyć na orientację przeciw Niemcom.

„O korzyściach polsko rosyjskiego porozumienia — pisze „Voss. Ztg." — dla Polski nie potrzeba wiele mowić. Porozumienie takie byłoby naturalnie i dla polityki niemieckiej ważnem wydarzeniem."

„W Warszawie wskazuje się na to, że pomiędzy Rosją a Polską brak istotnych punktów sporu. Jednak — powiada „Vossische Ztg.": 1) Rosja nie zrzekła się rewizji traktatu ryskiego, 2) trudno od Rosji wymagać, aby zrezygnowała z załatwienia kwestji Wilna i Lwowa, a 3) zmniejszenie napadów bolszewickich na granicę polską należy tłumaczyć tylko silnym kordonem polskim, który nie pozwala na przemycanie broni do Polski dla band dywersyjnych."

„Bądź co bądź — kończy artykuł swój p. Stein — „najbardziej wewnętrzna" polityka Polski obraca się około zaciągnięcia pożyczki zagranicznej. W tym celu potrzebne są Polsce dowody polityki pokojowej i wymuszenie za wszelką cenę (coute qu'il coute) oświadczenia Cziczerina, że ze strony Rosji Polsce nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Takie znaczenie wizyty warszawskiej Cziczerina jest wcale możliwe. Znaczenie to może być(?) coprawda nieco większe, lecz — konkluduje p. Stein — nie będzie to „porozumieniem", któreby mogło zrównoważyć bezwartościowy, wskutek zawarcia paktu reńskiego, sojusz militarny z Francją przeciw Niemcom."

Nie ulega wątpliwości, że artykuł ten ze względu na autora, wysokiego urzędnika niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, napisany jest dla uspokojenia opinji niemieckiej. Czy i w jakim stopniu przewidywania niemieckiego publicysty i dyplomaty się ziszczą — pokaże nam niedaleka przyszłość, a może już wizyta Cziczerina w Berlinie, podjęta, jak zapewniają oficjalnie, jedynie dla celów konsultacji wybitnych lekarzy berlińskich.

Oficjalny organ sowjetów o wizycie Cziczerina w Warszawie.

Moskwa, 30. 9. PAT. „Izwiestja" w artykule wstępnym nazywają pobyt Cziczerina w Warszawie logicznym skutkiem sowieckiej polityki pokojowej i gospodarczego zbliżenia z Polską. Pismo z zadowoleniem wita nowy kurs polityki polskiej, zmierzającej do współpracy z Rosją. Zachowanie się urzędowych kół polskich i opinji publicznej polskiej z okazji podróży Cziczerina do Warszawy jest dowodem — zdaniem „Izwiestji" — słusznej oceny tego faktu i zrozumienia doniosłości jego ewentualnych następstw dla Polski.

W państwie porządku i ładu!

Berlin, 30. 9. PAT. Dziś rano w północnym okręgu Berlina zderzyły się dwa tramwaje, przyczem 30 osób odniosło mniej lub więcej ciężkie obrażenia.

Na konferencji francusko-amerykańskiej osiągnięto porozumienie.

Londyn, 30. 9. PAT. Z Waszyngtotonu donoszą, że na konferencji francusko-amerykańskiej osiągnięto porozumienie co do redakcji paragrafu, przewidującego ewentualną zmianę warunków spłaty, o ile okaże się, że zdolność płatnicza Francji została przeceniona. Oprócz tego komisja amerykańska zgodziła się na zmniejszénie rat o 20 miljonów dolarów.

Niemcy poniosły nową klęskę dyplomatyczną.

Niemiecka nota nie przyjęta do wiadomości. — Delegacja niemiecka wyjeżdża dnia 3 października.

Wiedeń, 30. 9. (PAT) „N. F. Presse" donosi z Berlina: Konferencja w sprawie paktu bezpieczeństwa, wczoraj jeszcze zagrożona, została uratowaną, atoli z niepomyślnym dla Niemiec obrotem. Zarówno gabinet londyński, jak i francuski odmówiły przyjęcia do wiadomości ustnego oświadczenia amabasadorów niemieckich. Ponieważ rząd niemiecki w myśl uchwały gabinetu obstawał przy ogłoszeniu noty werbalnej między Londynem, Paryżem a Berlinem, wywiązała się nieco podrażniona dyskusja, co doprowadziło nawet do tego, że początkowo mówiono o odroczeniu konferencji. W poniedziałkowej rozmowie z ambasadorem von Hoeschem Briand zaproponował, by mocarstwa zachodnie równocześnie z ogłoszeniem odpowiedzi niemieckiej ogłosiły memorandum, w którem zaznaczyłyby swoje stanowisko w sprawie winy za wybuch wojny i opróżnienia strefy kolońskiej. Propozycję tę rząd niemiecki na wczorajszem nocnem swem posiedzeniu przyjął, o czem ambasador von Hoesch zawiadomił Brianda. W ten sposób załagodzono zajście. Memorandum rządu francuskiego i angielskiego stanowi porażkę polityczną Niemiec, gdyż zarówno rząd francuski, jak i angielski, nietylko odmawiają przyłączenia się do poglądu niemieckiego w sprawie art. 231 Traktatu Wersalskiego, ale ponadto rząd francuski stwierdza, że kwestja winy za wybuch wojny została załatwiona ostatecznie w Traktacie Wersalskim i że rokowania w sprawie paktu gwarancyjnego nie mogą w żaden sposób tego zmienić. Opróżnienie strefy kolońskiej również nie stoi w żadnym związku z zamierzoną konferencją. Rząd angielski jeszcze ostrzej zaakcentował swoje odmowne stanowisko. Wkońcu zaznacza dziennik, że Niemcy przyjęły do wiadomości oświadczenie rządu francuskiego i angielskiego. Uchwałę tę zaakceptowali niemiecko-narodowi ministrowie. Delegacja niemiecka wyjeżdża do Locarno w dniu 3 października.

Treść oświadczenia niemieckiego wyrzekającego się odpowiedzialności za wybuch wojny i odpowiedź francuska.

Niemcy przyznają, że zobowiązania Niemiec oparte są na paragrafie o odpowiedzialności Niemiec za wybuch wojny. — Odpowiedź francuska stwierdza, że sprawa ta została załatwiona przez Traktat Wersalski.

Berlin, 30. 9. (PAT) Dziś rano rząd niemiecki opublikował swoją odpowiedź na zaproszenie rządów sojuszniczych oraz deklarację, złożoną przez ambasadorów niemieckich w Paryżu i Londynie. Nota niemiecka zawiera tylko kilka wierszy druku i stwierdza, że rząd niemiecki przyjmuje propozycję rządów sojuszniczych zwołania konferencji w Szwajcarji w dniu 5 października b. r. Wraz z tą odpowiedzią ambasadorowie niemieccy złożyli ustną deklarację, która została następnie wręczona na piśmie w formie memorandum. Deklaracja ta m. in. brzmi:

W chwili, gdy ministrowie krajów zainteresowanych przygotowują się do spotkania w celu omówienia ważnej sprawy utrwalenia pokoju między ich krajami, rząd niemiecki uważa za niezbędne zakomunikować z całą otwartością zainteresowanym rządom swój punkt widzenia na dwie kwestje, związane z celem, do którego ma zdążać konferencja. Rząd niemiecki powtarza swe oświadczenie, że wejście Niemiec do Ligi Narodów nie może być zrozumiane jako uznanie twierdzeń, które obciążają moralnie naród niemiecki **i na których oparte są zobowiązania międzynarodowe Niemiec.** Wzajemne porozumienie i pojednanie, będące naszym celem, nie byłoby zupełne, gdyby przed wejściem Niemiec do Ligi Narodów i podpisaniem paktu bezpieczeństwa nie udało się zlikwidować konfliktu, który wciąż jeszcze stoi na przeszkodzie zbliżeniu między Niemcami a krajami sojuszniczemi, a dotyczy ewakuacji północnej strefy nadreńskiej i ostatecznego załatwienia sprawy rozbrojenia Niemiec. Dopóki okupacja znacznych terytorjów niemieckich trwa nadal, nie będzie zaufania do pokoju. Od tego zależy skuteczność zamierzonych układów.

Odpowiedź rządu francuskiego brzmi:

Rząd republiki francuskiej otrzymał z zadowoleniem odpowiedź, w której rząd niemiecki wyraża swoją gotowość wzięcia udziału w konferencji w Locarno i stwierdza, że odpowiedź ta nie zawiera żadnych zastrzeżeń. Deklaracja ustna, złożona jednocześnie przez ambasadora niemieckiego, dotyczy dwóch kwestyj, które w żadnym razie nie mogą być przedmiotem konferencji w Locarno, ponieważ nie stoją w żadnym związku z paktem bezpieczeństwa. Co dotyczy pierwszej z nich, to rząd francuski jest zdania, że **została ona już załatwiona przez Traktat Wersalski, do którego rokowania o pakcie bezpieczeństwa nie mogą wprowadzać żadnych zmian,** jak to już rząd francuski w swoich notach uprzednich jasno zaznaczył. Co dotyczy ewakuacji strefy kolońskiej i związanej z tem sprawy rozbrojenia Niemiec, rząd francuski przypomina, że tylko **Niemcy same mogą przyśpieszyć ewakuację przez wypełnienie swoich zobowiązań.** Rząd francuski może powołać się tylko na swoją notę z dnia 30-go maja 1925 r. Rząd francuski stwierdza, że znajduje się w zgodzie z rządem niemieckim, sądząc, iż uwagi zawarte w deklaracji ustnej i memorandum niemieckiem, nie mogą być rozumiane jako warunki wstępne, albo zastrzeżenia, dotyczące konferencji.

Plotki angielskie o pobycie Cziczerina w Warszawie.

„Protekcja czerwonej armji nad Polską przed Niemcami"

Londyn, 30. 9. (tel. wł.) Wiadomości z Warszawy o wizycie Cziczerina wywołują ogromne zainteresowanie kół politycznych i dziennikarskich Londynu. Rząd angielski jakoby miał z dwóch stron od siebie niezależnych otrzymać ostrzeżenia, aby zwracać baczną uwagę na wytężone wysiłki sowjeckie w celu przeszkodzenia zbliżeniu Berlina z Londynem i Paryżem.

Krążą najfantastyczniejsze pogłoski, które przedostają się do dzienników i są już przetelegrafowywane do Ameryki. Według jednej wersji Cziczerin upoważniony został przez Sowiety do ofiarowania Polsce paktu nietykalności granic wschodnich Polski.

Według innej wersji Cziczerin ofiarować ma Polsce nawet na wypadek zwrotu w polityce niemieckiej gwarancję zachodnich granic Polski przed atakiem niemieckim przez czerwoną armję sowiecką (!!), innemi słowy zapewnić Polsce nieograniczoną protekcję (!) armji czerwonej w nadziei odciągnięcia Polski od nowej konstelacji francusko-angielsko-niemieckiej, zwróconej przeciw Sowietom.

Według doniesień otrzymanych w Londynie, Cziczerin wyjedzie nie do Stresy, lecz uda się z Warszawy przez Berlin do Wiesbadenu, gdzie zatrzyma się przez dwa miesiące. Wiesbaden leży w okupowanej przez aljantów strefie i niebawem ma być miejscem pobytu głównych okupacyjnych władz angielskich.

Według przypuszczeń polityka sowiecka nie uległaby zmianie, gdyby Niemcom udało się przed wejściem do Ligi uzyskać zabezpieczenie zmiany art. 16 i 17 konwenantu w ten sposób, aby Francja nie mogła przyjść z pomocą Polsce na wypadek sowieckiego ataku. Gdyby tej zmiany Niemcy nie uzyskały, według opinji sowieckiej, byłoby to równoznaczne ze zobowiązaniem się Niemiec do militarnej akcji przeciw Sowietom na wypadek wojny polsko-sowieckiej, a w takim razie polityka sowiecka musiałaby ulec zasadniczej zmianie kursu, która już obecnie manifestowana jest w niezobowiązujący sposób podczas pobytu Cziczerina w Warszawie.

Cziczerin w Berlinie.

Berlin, 30. 9. Dziś przybył do Berlina Cziczerin. Na dworcu szczecińskim powitał do dyr. Schubert oraz szef wydziału rosyjskiego w min. spr. zagr. Dirksen. Cziczerin spożył śniadanie z Lutherem i Stresemannem. Jutro nastąpi konsultacja lekarzy: jak wiadomo Cziczerin choruje na cukrzycę.

Cziczerin o stosunkach Rosji z Anglją, Francją i Niemcami.

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł.) Po konferencji z przedstawicielami prasy polskiej, Cziczerin odbył konferencję z przedstawicielami pism zagranicznych. Na wstępie komisarz ludowy Z. S. S. R. mówił o celu przyjazdu do Warszawy i wyraził wielkie uznanie co do przyjęcia, jakiego doznał w Polsce, potem odpowiadał na zapytania.

M. i. odpowiedział na zapytanie o stosunkach angielsko-sowieckich, że rząd sowiecki parokrotnie zwracał się do Anglji w sprawie układu, co do uzgodnienia polityki w Azji. Anglja jednakże odmawiała załatwienia tej kwestji.

W sprawie ewtl. paktu reńskiego, na pytanie czy nie wpłynie pakt ten ujemnie na stosunki rosyjsko-niemieckie, p. Cziczerin odpowiedział, że popieranie paktu przez Anglję, ma na celu odosobnienie Rosji. Jeżeli Niemcy będą wciągnięte w jakąkolwiek kombinację angielską, to będą musiały w następstwie ponieść wszelkie skutki. Również wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów nie wpłynie dodatnio na stosunki rosyjsko-niemieckie.

Co do stosunków rosyjsko-francuskich, to zdaniem Cziczerina przyjaźń rosyjsko-polska ułatwi zacieśnienie stosunku rosyjsko-francuskiego.

List z Anglji.

Kongres angielskich Związków Zawodowych. — Uchwała jego zupełnie komunistyczna. — Francja odrzuca propozycję Sowietów, dotyczącą spłaty carskich długów. — Nawiązanie dyplomatycznych stosunków z Meksykiem. — Prezent Paderewskiego. — Śmierć z powodu zęba. — Wyjazd nowej delegacji do Rosji.

Londyn, we wrześniu 1925.

Anglja miała w ostatnich paru tygodniach jedną wielką przykrość i dwie dość pokaźne przyjemności.

Zaczniemy od przykrości. Odbywał się tu doroczny kongres Związków Zawodowych (Trade-Unionów). Zjechały się Zarządy każdego Zawodu i wspólnie obradowały nad wspólnemi sprawami. Bolszewicy przysłali na kongres swoją deputację. Na czele tej deputacji stał niejaki Tomsky, świetny mówca i biegły psycholog. Z nazwiska sądząc, przypuszczać należy, że to żyd; ale tego na pewno nie wiemy. Zastanawia to wszakże, że po angielsku nie mówi, gdy żydzi pospolicie doskonale mówią obcemi językami. Na kongresie przemawiał po rosyjsku, a dwaj tłumacze, siedzący obok niego, natychmiast jego mowę tłumaczyli na angielskie. Na kongresie był bardzo honorowany, a prezydjum kongresu wręczyło mu jako pamiątkę od robotników angielskich złoty genewski zegarek.

Po wielu mowach, niektórych bardzo gwałtownych i namiętnych, kongres uchwalił dążyć do połączenia Związków Zawodowych angielskich z Związkami Zawodowemi rosyjskiemi i w tym celu zmienić swój statut i przyjąć niektóre hasła od Bolszewików. Więc naprzykład zamiast hasła, że Związki mają na celu zapewnić dobrobyt swoim robotnikom, postawione będzie hasło, że Związki dążyć będą do obalenia kapitalizmu i do nacjonalizacji, to znaczy upaństwowienia wszystkich kopalń, fabryk i wszelkich warsztatów pracy.

Jak mogło dojść do tego, żeby Trade-Uniony, które cieszyły się powszechną sympatją, zawsze odznaczały się umiarkowaniem i wielokrotnie występowały przeciw skrajnym dążeniom, nagle i odrazu przerzuciły się na platformę komunistyczną? Zdaje się, że zawdzięczać to należy w znacznej mierze temu, że komunizm jest dzisiaj w modzie w warstwach robotniczych. Byle co, byle jakaś dysputa między robotnikami, zaraz sprzeczający się powołują się na komunistów, cytują z ich życia przykłady, chwalą ich energję (to znaczy ich bezwzględność z jaką łamią ludzką wolę) stawiają ich za wzór etc.

Jednakże trudno przypuścić, żeby wszyscy robotnicy angielscy chcieli spróbować rosyjskiej recepty. Anglja posiada podobno 7 miljonów robotników to jest ludzi pracujących ręcznie. Z tego cztery i pół miljona należy do Związków Zawodowych. To są najbardziej zradykalizowani. Ale i wśród tych najradykalniejszych, procent takich, którzy hołdują komunizmowi jest prawdopodobnie bardzo niewielki. Ludzie starsi, żonaci i dzietni, patrzą niezawodnie z oburzeniem na zakusy komunistyczne. Jeszcze wśród młodzieży robotniczej hasła komunistyczne mogą znajdywać oddźwięk, zwłaszcza, że obiecują zupełną swobodę seksualną.

Ale w Zarządach Związków zasiedli nie ludzie młodzi, tylko właśnie starzy, w każdym razie dojrzali. Jakże oni mogli głosować za przyjęciem haseł bolszewickich? W tej mierze zawiódł system wyborczy. Cały ogół robotników danego Zawodu wybiera swój Zarząd. Owóż przy wszelkich wyborach wychodzą zawsze z urny najnamiętniejsi, najbardziej krzykliwi, najbezwzględniejsi i najbardziej się narzucający. Spokojni, umiarkowani, rozważni są najczęściej cisi, delikatni, nienarzucający się, więc nie wytrzymują konkurencji z gwałtownymi. Owóż jeżeli się uwzględni, że gwałtowni i namiętni decydowali, to nie ma co się dziwić, że rezultat głosowania wypadł dalej niż przewidywano. Przy systemie wyborczym takie niespodzianki są na porządku dziennym.

W każdym razie Anglja się przeraziła tej uchwały kongresu Trade-Nnionów i pociesza się myślą, że przy następnych wyborach (które się odbywają co roku) do Zarządu Związków wybrani zostaną inni ludzie, zwłaszcza, że ta uchwała przeraziła nietylko sfery burżuazyjne, ale i warstwę robotniczą. Rozsądniejsi i poważniejsi członkowie tej warstwy uznali to jako swawolę: igranie z ogniem komunistycznym.

Tyle co do przykrości, a teraz dwie przyjemności. Pierwsza ato ta, że Francja po chwilowem wahaniu, odrzuciła stanowczo propozycję bolszewicką w sprawie dawnych carskich długów. Propozycja ta opiewała, że sowiety uznają te carskie długi i każdemu posiadaczowi carskich obligacyj wypłacą 25% w nowych obligacjach sowieckich, ale pod warunkiem że Francja odda Sowietom dawną flotę jen. Wrangla zamkniętą w zatoce w Bizerta. Flota ta składa się z dwóch pancerników, dwóch krążowników, jednego transportowego okrętu, dwóch torpedowców i dwóch statków podwodnych, — wszystko w stanie bardzo zaniedbanym. Owóż zrazu politykom francuskim uśmiechała się ta tranzakcja. Długi carskie wynoszą 27 miljardów franków. Zatem Francja dostałaby przeszło 6 miljardów franków w nowych sowieckich obligacjach a w zamian oddałaby stare statki w obec dzisiejszej umiejętności budowania okrętów, mające małą wartość. Ale nastąpiła polityczna refleksja. Anglja jest prawie na stopie wojennej z Bolszewją. W Londynie uznanoby tę tranzakcję za sprzeniewierzenie się przyjaźni anglo-francuskiej. Bolszewicy nadto żądali, aby Francja pozwoliła w swoich dokach ponaprawiać te statki z floty Wrangla, zmodernizować o ile się da i na nowo uzbroić. Tak zremontowana ta flota wróciłaby na morze Czarne. Cóżby na to powiedzieli przyjaciele Francji na półwyspie bałkańskim, a zwłaszcza Rumunja, która zawsze jest niepewną w obec Bolszewji, gdyby zobaczyła, że dzięki uprzejmości Francji, potężna flota zawinęła na jej wody naprzeciw Gałacu i Kostendżi? Wobec tych refleksyj Francja odrzuciła stanowczo propozycję sowiecką.

Drugą przyjemnością jest, że Meksyk ukorzył się, przeprosił Anglję i otworzył na nowo po ośmiu latach dyplomatyczne z nią stosunki.

Rzeczpospolita meksykańska miała znakomitego prezydenta Porfirja Diaza. Zaprowadził on rząd silny, ukrócił swawolę, oczyścił sądy z łapowników, ściągnął do kraju obce kapitały, zwłaszcza angielskie i francuskie, pobudował koleje żelazne, słowem postawił Meksyk na drodze do pięknego rozwoju. Ale był despotą. Póki jednak on żył, wszystko się korzyło przed jego silną wolą. Niestety umarł. Następcy jego to byli ludzie słabi, niedołężni. Owóż rewolucje zwykle wybuchają, jeżeli po rządzie silnym przyjdzie rząd słaby. Zaczęły się więc rewolucje, jedne po drugich, żywioły skrajne, komunistyczne opanowały wszystkie najważniejsze posterunki. Bolszewja cieszyła się nadzieją, że będzie miała schowtóra w Ameryce. Na szczęście do tego nie doszło, bo naprzód nie było tam żydów, a następnie Hiszpanie są narodem religijnym i mają duchowieństwo katolickie; gorąco do wiary przywiązane, a nie cerkiewnych czynowników prawosławnych. W każdym razie rewolucje i komuniści zmarnowali z dziesięć lat życia Meksyku i zrujnowali bogaty ten kraj do szczętu.

Wybrany wreszcie został prezydentem jenerał Calles, człowiek tej siły i energji co Diaz. Wziął się on do dzieła z ogromnym rozpędem i jak lotad, wszystko mu się udaje. Większość Hiszpanów popiera go z zapałem. Ludzie ci tak zatęsknili do silnego rządu, anarchja tak im stanęła kością w gardle, że na wyścigi biegną, aby poprzeć dzielnego prezydenta. Dla Anglji ma to wszystko ogromne znaczenie, bo miljony angielskich funtów szterlingów zaangażowane są w przemyśle meksykańskim i przez ostatnie lat dziesięć nie przynosiły żadnego procentu.

Paderewski, gdy był ostatnim razem w Londynie, zaproszony był przez klub dziennikarski na obiad. Wywdzięczając się za tę grzeczność przysłał klubowi kosztowny złoty zegarek jako premję na konkurs strzelecki urządzony teraz przez klub dziennikarski.

Straszny wypadek wstrząsnął tu temi dniami opinję publiczną. Młoda, słynna z piękności miss Edith Cooper poszła do dentysty z bolącym zębem. Wbrew powszechnie tearz panującej zasadzie, że ząb się nie wyrywa tylko się je leczy i plombuje, dentysta uznał za właściwe doradzać wyrwanie tego zęba. Ona się zgodziła. Dentysta przystąpił do operacji. Okazało się jednak, że ząb jest tak mocno osadzony, iż go wyrwać nie może. Ułamał go tylko kawałek, ale tak nieszczęśliwie, że go z ust nie wydobył, tylko wpadł on do tchawicy. Po kilku dniach panna Edyta udała się do szpitala, skarżąc się na ból w piersiach. Prześwietlono ją i skonstatowano, że kawałek zęba tkwi w płucach i tamuje przepływ powietrza. Chciano przystąpić do operacji, ale zaniechano tej myśl wobec nadzwyczaj osłabionego serca. Zdecydowano, że wpierw trzeba wzmocnić serce. Tymczasem ząb wywołał proces zapalny w prawem płucu, który z ogromną chyżością przerzucił się na lewe płuco. W parę dni chora umarła. Zrobiono sekcję i wydobyto ząb z gniazdem gnilnych mikrobów.

Umizgi Sowietów do Anglji stoją beznadziejnie źle. Rząd angielski wręcz oświadczył, że ponieważ Rosja winna obywatelom angielskim zaciągnięte przed wojną w rozmaitych terminach pożyczki w gólnej sumie 265 miljonów funów, a Soviety oświadczyły, że tego długu zapłacić nie myślą, przeto dopóty w żadne z nimi rokowania wdawać się nie będzie, dopóki tamtego długu wraz z procentami nie zapłacą.

Owóż teraz rozpaczliwe zabiegi Sowietów zdołały tyle uzyskać, że znowu udaje się do Rosji deputacja złożona z pięciu posłów do parlamentu, samych socjalistów, i ma po powrocie przedłożyć Izbie Gmn raport ze swej podróży. Naturalnie żaden z nich nie umie ani słowa po rosyjsku i będą podróżowali po Rosji z takiem uczuciem, jakiego doznaje człowek nie umiejący po niemiecku a siedzący na niemieckiem kazaniu. Ale że są socjaliści, to ich raport będzie niezawodnie przychylny Sowietom, lecz zato nie znajdzie wiary u konserwatywnego rządu angielskiego.

P. S. W ostatniej chwili dowiaduję się, że deputacja nie pojedzie do Rosji, bo wszystkich kandydatów na tłumaczy, znających język rosyjski, przedstawionych przez deputację, Sowiety odrzuciły, a tych tłumaczy, których Sowiety chciały jej dostarczyć, ona nie przyjęła. Między proponowanemi przez nią tłumaczami było dwóch Polaków. Sowiety żachnęły się, gdy ujrzały polskie nazwiska.

Zgon senatora Bourgois.

Paryż, 30. 9. (Tel. wł.) Zmarł znany senat. francuski Bourgois. Podczas wojny był ministrem spr. zagr., marszałkiem Sejmu i Senatu, i prezesem Ligi Narodów w latach ubiegłych.

Co rabują korsarze XX-go wieku.

Z Halifaksu donoszą, że uzbrojeni w rewolwery korsarze dostali się na pokład parowca „Jean-Louis", znajdujący się w odległości 20 mil napołudnie od Saukaty Head. Steroryzowawszyzałogę, zabrali 500 skrzynek z wódką oraz z innemi napojami wyskokowemi.

Komunizm w Persji.

Władze perskie aresztowały 12 Rosjan, będących w stałym kontakcie z poselstwem sowieckiem w Teheranie. Pozatem aresztowano pewnego funkcjonarjusza stacji iskrowej poselstwa sowieckiego oraz kilku drukarzy, oskarżonych o drukowanie bibuły komunistycznej. Zaprowadzono surową cenzurę dla telegramów.

I Włosi mają powstanie kolonjalne.

Pod Carcurą (Cyrenaika) przyszło do starcia między wojskiem włoskiem a oddziałami powstańczemi. Powstańcy zostali zupełnie pobici i pozostawili na placu walki 40 zabitych. Walczące po stronie włoskiej oddziały tubylców zajęły szereg ważnych punktów.

Jak uzdrowić życie gospodarcze Polski?

Ciężkie przesilenie gospodarcze i jego objawy. — Przyczyny zła. — Za wielki import z zagranicy powodujący ujemny bilans handlowy i za mała ilość obiegowych środków płatniczych w samym kraju. — Pożyczki zagraniczne i projekty stworzenia pieniądza pomocniczego. — Bank Polski jest za mały na potrzeby 30 miljonowego kraju. — Należy zwiększyć jego fundację i podwyższyć emisję banków co najmniej o 3 miljardy złotych. — Polska może być krajem bogatym, ekonomicznie silnym.

MOTTO:

„Niezależność gospodarcza kraju jest conditio sine qua non jego wolności politycznej".

„Trzeba zmobilizować bogactwa krajowe".

Książę Ksawery Lubecki.

Polska jest jednym z najbardziej przez przyrodę uposażonych krajów na kuli ziemskiej. Jej produkcja rolnicza w latach normalnych przekracza ilość potrzebną dla wyżywienia całego kraju, a „przy podniesieniu wydajności polskiego rolnictwa w całem państwie do poziomu, jaki zajmuje pod tym względem Poznanskie i Pomorze, Polska mogłaby się stać na wielką skalę krajem eksportowo-rolniczym" *)

Polska może i powinna być nietylko krajem „samowystarczalnym" pod względem środków żywności, ale i żywicielką wysoce uprzemysłowionych krajów zachodnich jak Anglja lub Niemcy, których produkcja rolna nie wystarcza na pokrycie konsumcji wewnętrznej.

Wedle obliczeń Międzynarodowego Instytutu statystyki rolniczej w Rzymie udział Polski w produkcji **światowej** wynosi:

pszenica	0.9%
żyto	11.9%
jęczmień	3.1%
owies	4.1%
ziemniaki	24.1%
buraki	5.3%

Polsce dała jednak przyroda jeszcze to, co jest podstawą rozwoju przemysłowego: węgiel kamienny. Jak wiadomo, jest Polska co do zapasów węgla czwartym krajem w Europie idąc ze swą produkcją 36 miljonów tonn rocznie po Anglji (273 miljonów), Niemczech (119 miljonów) i Francji (44 miljonów) tonn. Same kopalnie węgla będące własnością Państwa Polskiego na Górnym Śląsku: Bielszowice, Knurów i Königsgrube mogą produkować 5 miljonów tonn węgla pierwszorzędnej wartości rocznie i przedstawiają zotem wartość blisko 2 miljardów złotych.

Wedle obliczenia geologów zasoby paliwa mineralnego nagromadzone w Zagłębiu polsko-śląskiem wynoszą okrągło 115 miljardów tonn i mogą uledz wyczerpaniu dopiero za jakich 1500 lat, gdy zasoby np. Anglji będą wyczerpane za lat 200 do 300.

Polska posiada także ogromne pokłady rudy żelaznej, których zasobność w samem b. Królestwie Kongresowem obliczyli geologowie na ¼ miljarda tonn, oraz największe w Europie pokłady rudy cynkowej, wreszcie rudę ołowianą i miedzianą.

Produkcja przedwojenna cynku górnośląskiego wynosiła 168 500 tonn, ustępując jedynie Stanom Zjednoczonym**)

Dla uzupełnienia obrazu bogactw kopalnianych Polski należy jeszcze wymienić naftę, w produkcji której Polska zajmuje trzecie miejsce w Europie idąc po Rosji (Kaukaz) i Rumunji. Przedwojenna produkcja nafty małopolskiej wynosiła przeszło 1 000 000 tonn wartości 50 miljonów koron austrjackich.

Skarbem wreszcie Polski są jej lasy a zwłaszcza słynna puszcza białowieska największy las w Europie środkowej i zachodniej, o 128 000 ha. powierzchni. Las ten, acz w czasie wojny przez Niemców z całym wysiłkiem eksploatowany, pozostał zawsze jeszcze niewyczerpanym rezerwoarem drzewnym, jakiego mogą nam pozazdrościć inne narody. Wartość drzewostanu tej puszczy będącej własnością państwa ocenili Niemcy w czasie wojny na 700 do 800 miljonów marek t. j. około 1 miljarda złotych.

Wobec takich więc bogactw naturalnych, nigdzie indziej w Europie po za jedyną Rosją nie spotykanych, można było mieć nadzieję i wszyscy się tego spodziewali, że po nastaniu pokoju Polska szybko wyleczy się z ran wojennych że zakwitnie w niej bujne życie ekonomiczne i że stanie się ona jednem z najbogatszych państw w Europie. Wszak mieliśmy już apalogję w naszej historji. Stworzone na kongresie wiedeńskim r. 1815 małe państewko polskie złączone unją osobistą z Rosją, wyniszczone do ostatka wojnami, ze skarbem pustym, zdołało w ciągu 10 lat nie tylko zabliźnić swe rany, napełnić skarb, ale doszło do wysokiego gospodarczego rozkwitu. Historję tego rozwoju Królestwa czytamy dziś z podziwem i dumą, bo polscy to byli ministrowie i dyrektorzy, którzy dokonali wielkiego dzieła ekonomicznej odbudowy zniszczonego kraju. Ówczesny minister skarbu książę Ksawery Lubecki, nieuczony teoretycznie, (wychowanek szkoły kadetów w Petersburgu), ale obdarzony wielkim praktycznym zmysłem i niepospolitą energją, to postać, jakiej, niestety w dzisiejszej odrodzonej Polsce daremnie szukamy.

Jaki jest bowiem stan dzisiejszej Polski po pięciu latach pracy pokojowej?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Bronisław Połocki.

*) Edward Rose. Bilans gospodarczy trzech lat niepodległości. Warszawa. 1922.

**) Jan Kucharzewski. Le dilemme de la Haute — Silesie. w piśmie Ekonomista 1921. tom II.

Z KRAJU.

Zgon b. ministra Grzędzielskiego.

We wtorek zmarł nagle w Warszawie b. poseł do Sejmu Ustawodawczego i b .min. aprowizacji, Władysław Grzędzielski.

Niezwykle słaby napływ studentów na Uniwersytet Jagielloński.

W przeciwieństwie do lat ubiegłych wpisy na Uniw. Jagiellońskim w Krakowie w bieżącym roku wykazują ogromnie słaby napływ słuchaczy. Ogółem zapisało się 1897 osób. Według poszczególnych wydziałów zapisało się: na filozofję 1241 studentów, na prawo 449, na medycynę 177, na rolnictwo 30. Wykaz ten nie obejmuje alumnów Seminarjum duchownego. Zaznaczyć należy, że w ubiegłym roku liczba zapisanych słuchaczy dosięgła 5000. Również i w Akademji górniczej zaznaczył się znaczny spadek liczby słuchaczy, a na I rok studjów przyjmowano w bież. roku studentów bez konkursu z powodu bardzo słabego napływu kandydatów.

Pan i Pałachon w Bydgoszczy.

Znowu do nas zawitali... jako **„małomarczykowie"** biali.

MAURICE LEBLANC 27

Zęby tygrysa

Przetłumaczyła dla „Dziennika Bydgoskiego"

J. P.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

Człowiek o hebanowej lasce.

(Ciąg dalszy)

Na bulwarze Richard-Wallace, komisarz Weber, główny inspektor Ancenis, sierżant Mazeroux, trzech innych inspektorów i komisarz policji z Neuilly stali pod sztachetami numeru ósmego.

Mazeroux patrzył ciągle z niepokojem w stronę alei Madrydzkiej, skąd miał przyjść don Luis, i dziwić się już zaczynał, że go jeszcze nie widać, gdyż pół godziny już było upłynęło od ich telefonicznej rozmowy i Mazeroux nie umiał już znaleść pretekstu dla opóźnienia zamierzonego działania.

— Czas już rozpoczynać — rzekł komisarz policji Weber. — Stróżka dała już omówiony znak przez okno, nasz typ już się ubiera.

— Czemu byśmy nie mieli na niego tu zaczekać — zapytał Mazeroux — wzięlibyśmy go odrazu.

— A gdyby nam się wymknął jakiemś innem wyjściem którego nie znamy? — odparł komisarz — trzeba się wystrzegać takich bestji i najlepiej je w norze osaczyć.

— Jednakże...

— Co tobie jest Mazeroux? — zapytał go Weber odprowadzając go na bok. — Czyż nie widzisz, że nasi ludzie denerwują się. Człowiek ten ich niepokoi. Najlepiej byłoby puścić ich na niego jak na dziką bestję. A przedewszystkiem musimy wszystko załatwić zanim prefekt przybędzie.

— To będzie prefekt?

— Tak, chce się na miejscu o wszystkiem przekonać. Cała ta historja ogromnie go interesuje. A więc, naprzód! Gotowi jesteście chłopcy? No, to dzwonię.

Dzwonek dał się słyszeć rzeczywiście i natychmiast zbiegła stróżka drzwi otworzyć.

Pomimo że był wydany rozkaz, zachowania jaknajwiększego spokoju, żeby zbyt wcześnie nie spłoszyć przeciwnika, postrach który wzbudzał, był tak wielki, że się agenci policyjni rzucili hurmą do ataku... W tej chwili okno na drugiem piętrze otwarło się i ktoś zapytał:

— Kto tam jest?

Komisarz nie odpowiadał. Dwóch agentów, główny inspektor, podkomisarz i on, wpadli do wnętrza domu, podczas gdy pozostali, pilnowali wyjścia i uniemożliwiali wszelką ucieczkę.

Spotkanie nastąpiło na pierwszem piętrze. Nieznajomy schodził ze schodów gotów do wyjścia, w paltocie i kapeluszu na głowie, kiedy komisarz Weber zastąpił mu drogę wołając: Stój! ani kroku dalej! Czy to pan jest Hubertem Lautier?

Nieznajomy zmieszał się. Widział pięć rewolwerów, skierowanych lufami ku sobie. Jednakże twarz jego nie wyrażała strachu, zapytał spokojnie:

— Czego panowie sobie życzą? Pocoście tu przyszli?

— Przyszliśmy tu w imię prawa, aresztować pana. A oto mandat, tyczący się pańskiej osoby.

— Mandat aresztu przeciw mnie!

— Przeciw Hubertowi Lautier, zamieszkałemu pod numerem ósmym bulwaru Richard-Wallace.

— Ależ to jest wprost niedorzeczne!... — odparł. — Niewiarogodne!... Z jakiej przyczyny?...

Nie próbował się nawet bronić, kiedy go chwycono za ramiona i pchnięto do niewielkiego pokoju, w którym za całe umeblowanie służyły trzy wyplatane krzesła i stół zawalony książkami.

— Nie ruszać mi się, bo będzie z panem źle! — zakrzyknął komisarz Weber.

Nieznajomy nie protestował. Trzymany za kołnierz przez dwóch policjantów, zdawał się zamyślony, jakby starał się zrozumieć tajemniczą przyczynę swego aresztowania. Twarz miał inteligentną, z brodą w klin, ciemną o rudawym odcieniu, oczy jego szaro-błękitne nabierały chwilami, z poza binokli, trochę twardego wyrazu. Szerokie ramiona i mocny kark zwiastowały siłę.

— Czy włożyć mu kajdanki, panie komisarzu? — zapytał Mazeroux.

— Za chwilę... Prefekt nadchodzi... Czy przeszukaliście go? Niema broni?

— Nie.

— Żadnych flaszek? nic podejrzanego?

— Nie, nic.

P. Demalion nadszedł i przypatrywał się badawczo więźniowi, zaczął półgłosem rozmowę z komisarzem Weberem i kazał sobie opowiedzieć przebieg aresztowania.

— Doskonały interes, — rzekł po chwili — to nam ogromnie dopomoże. Teraz, kiedy obu wspólników mamy, będą musieli gadać i sprawa nareszcie się wyjaśni. Więc mówi pan, że nie przedstawiał żadnego oporu?

— Żadnego, panie prefekcie.

— Trzeba się mieć jednak na baczności.

Więzień nie wymówił ani słowa. Twarz miał zamyśloną, jak ktoś nie mogący pojąć przyczyny wydarzeń. Jednakże kiedy zrozumiał, że nowoprzybyły jest prefektem policji, podniósł głowę i gdy go p. Demalion zapytał:

— Zbyteczne byłoby chyba tłumaczenie panu przyczyny aresztowania?

Odpowiedział tonem pełnym szacunku:

— Proszą mi wybaczyć panie prefekcie, ale pragnąłbym właśnie objaśnień w tej sprawie; gdyż o niczem pojęcia nie mam i przypuszczam, że to jakieś straszliwe nieporozumienie, które jednem słowem da się wyjaśnić.

Prefekt wzruszył ramionami, mówiąc:

— Jest pan podejrzany o udział w zabójstwie inżyniera Fauville i jego syna Edmunda.

— Hipolit nie żyje!

I drżąc nerwowo, głosem zmienionym powtórzył raz jeszcze:

— Hipolit zamordowany? Co pan mówi? Czyż to możebne?...

Prefekt powtórnie wzruszył ramionami.

— Sam fakt, że pan inżyniera Fauville nazywa po imieniu, oznacza, że był pan z nim w zażyłych stosunkach.

Dopuszczając więc nawet, że pan niebrał udziału w jego zabójstwie, z gazet musiał się pan jednakże o jego śmierci dowiedzieć.

— Kiedy ja nigdy gazet nie czytam, panie prefekcie.

— Jakto? Nie będzie pan chyba twierdził...

— Może to nieprawdopodobne, lecz prawdziwe. Życie prowadzę niezmiernie zajęte studjami naukowymi i badaniami robionymi w celu wydania dzieła, nad którem już lata pracuję. Nie biorę więc żadnego udziału w życiu zewnętrznem i od wielu i wielu miesięcy dziennika w ręku nie miałem. Mam więc prawo twierdzić, że nie wiedziałem o zabójstwie Hipolita Fauville. Znałem go kiedyś, lecz później poróżniliśmy się.

— Z jakiej przyczyny?

— Sprawy rodzinne...

— Sprawy rodzinne! Byliście więc spokrewnieni?

— Tak, Hipolit był moim kuzynem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nowy prezes Polskiej Akademji Umiejętności.

Na poniedziałkowem zgromadzeniu członków Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie wybrano prezesem tej instytucji d ra Jana Michała Rozwadowskiego.

Dr. Jan Michał Rozwadowski jest profesorem językoznawstwa porównawczego na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Liczy około 50 kilku lat. Używa on jako językoznawca sławy międzynarodowej.

Zgon zasłużonego uczonego.

Wilno. 30. 9. PAT. Dziś zmarł tu po dłuższej chorobie pierwszy prorektor uniwersytetu Stefana Batorego prof. zwyczajny chirurgji dr. Józef Kazimierz Ziemiacki, jeden z tych, którzy brali najbardziej czynny udział we wskrzeszeniu uniwersytetu wileńskiego.

Elektryfikacja Pomorza i Poznańskiego.

(Na marginesie sprawozdania z odczytu inż. A. Hoffmanna, wygłoszonego w Tow. Krajoznawczem w dniu 19 września).

W pierwszej części swego referatu prelegent mówił o znaczeniu elektryfikacji dla Polski wogóle. Podług tego, jaki jest stan elektryfikacji danego kraju, ocenia się dziś jego wartość ekonomiczna, i poziom kulturalny. Elektryczność bowiem nie jest już dziś więcej tą tajemniczą zabawką, jak dawniej bywało, lecz zastosowanie jej w użyciu codziennem staje się dziś warunkiem żywotności narodów. Przez elektryfikację kraju podnosi się obecnie poziom przemysłu i rolnictwa, a przez wyzyskanie sił wodnych, staje się tańszą siła napędowa, oszczędza się węgla, i taboru kolejowego, jak to widzimy z przykładu elektrowni wodnej w Gródku, która jest w stanie wytwarzać w ciągu jednego roku tyle energji, ile dostarczyłoby spalenie około setki pociągów węgla.

Elektryfikacja za pomocą sił wodnych, daje przemysłowi i rolnictwu niezależność tak pod względem siły jak i światła, od dowozu węgla, co ma wielkie znaczenie na wypadek wojny.

Do elektryfikacji wodnej nadaje się w pierwszym rzędzie cała południowa Polska, ze swymi potokami górskimi, a potem wyżynowe Pomorze ze swemi dopływami do Wisły, i północna część Poznańskiego.

Dopływy te, chociaż nie rozporządzają stosunkowo wielkiemi ilościami wody i nie mają zbyt wielkich spadków, posiadają tę zaletę przed rzekami podkarpackiemi, że są o wiele równomierniej zasilane wodą. Stosunek ich najmniejszej do największej ilości wody w ciągu roku wynosi w najniekorzystniejszym nawet wypadku jak 1—10, gdy zaś na Podkarpaciu ten stosunek bywa jak 1—1000. W każdym razie można na Pomorzu uzyskać ze sił wodnych około 60000 koni mech. (P.S.) Na Podkarpaciu zaś można przez ujęcie potoków górskich wielkiemi groblami uchronić niziny przed rocznemi zalewami i równocześnie wyzyskać ogromne siły wodne. Wielkie sieci zaś krajowe, połączyłyby elektrownie z północy z elektrowniami z południa i zaopatrzyłyby centra przemysłowe w tanią energję, jak to bywa w innych krajach.

Jakkolwiek robi się u nas, coprawda cośkolwiek dla elektryfikacji kraju, lecz jest to jeszcze nazbyt mało w stosunku do innych państw jak to widzimy z tabeli porównawczej. Gdy np. moc zainstalowanych kilowatów (1,3 koni mech.) wynosi na 100.000 mieszkańców

w Szwajcarji	28.000
w Ameryce	21.000
w Niemczech	13.000
wynosi ona w Polsce	
ze Śląskiem	2.300
bez Śląska	940

Nawet obecny rząd rosyjski wydaje obecnie przeszło 100 milj. rubli zł. rocznie na elektryfikację kraju. My jednak, nie możemy się oglądać wyłącznie na pomoc rządu, lecz społeczeństwo powinno samo dać inicjatywę, stworzyć spółki elektryfikacyjne i przyciągnąć w danym razie kapitał zagraniczny do współpracy.

Druga część referatu, urozmaicona licznemi przeźroczami, dała słuchaczom pogląd na obecny stan elektryfikacji Pomorza i Poznańskiego, a szczególnie na rozwój największej obecnie w Polsce elektrowni wodnej w Gródku. Były więc przeźrocza uwydatniające obecną produkcję energji elektrycznej podług powiatów, a inne znów ilustrowały zapotrzebowanie poszczególnych powiatów na energję elektryczną. Do powiatów z wielkiem zapotrzebowaniem należą: Poznań. Bydgoszcz, Tczew, Inowrocław, a więc jak widzimy, ośrodki przemysłowe. Były także mapy istniejących już sieci elektrycznych w obu województwach. Szczególnie zaś ciekawe były przeźrocza elektrowni w Gródku, dotyczące tak budowy elektrowni samej w poszczególnych okresach, jak i budowy głównej linji na 60.000 Volt przeprowadzonej z Gródka przez Wisłę do Grudziądza. Na zakończenie zaś prelegent wyraził nadzieję, że jakkolwiek obecnie z powodu trudności finansowych kraj nasz nie jest w możności szybko zrealizować projektu elektryfikacji, to jednak niewątpliwie nastąpi to jeszcze za lat kilkadziesiąt.

Litewska banda dywersyjna grozi atakiem na Wilno.

Wilno, 30. 9. 25. Z pogranicza litewskiego donoszą, iż w okolicy Szyrwint ukazała się banda litewskich dywersantów. Banda ta rozszerza pogłoski, iż uderzy na Wilno

Ohydne morderstwo pod Kaliszem.

Zamordowanie kobiety brzemiennej z powodu kłótni o kota.

Warszawa. 30. 9. (tel. wł.) W dniu 27 b. m. mieszkańcy wsi Swarzędza (w bok Kalisza) byli świadkami tragicznej sceny, zakończonej śmiercią 24-letniej kobiety, spodziewającej się za miesiąc potomka. Przyczyną tej wstrząsającej sceny był kot, o którego sprzeczał się teść z synową. W czasie kłótni nerwowy starzec wpadł w taką złość, że chwycił za fuzję i strzelił do synowej. Skutek strzału był fatalny. Kobieta brocząc obficie krwią, padła na ziemię, wijąc się w boleściach. Na tę chwilę wszedł do mieszkania szwagier ofiary i schwyciwszy leżący na stole nóż poderżnął jej jeszcze gardło. Po pływie kilku minut nieszczęśliwa kobieta zmarła w najokropniejszych męczarniach. Przybyłe na miejsce władze bezpieczeństwa zakrzepłe w kałuży krwi zwłoki zabezpieczyły do czasu zejścia władz sądowo-lekarskich. Morderców aresztowano i osadzono w więzieniu.

Dwa zamachy na pociąg.

Pomiędzy Głoskowem a Piasecznem na linji Warszawa — Góra Kalwarja niewykryci dotychczas sprawcy położyli na torze kolejowym dwa wielkie kamienie, skutkiem czego wykoleił się pociąg osobowo-towarowy, idący w kierunku do Warszawy. Parowóz odrzucił pierwszy kamień i wykoleił się, następnie dwa wagony towarowe wywróciły się, przyczem jeden z konduktorów złamał rękę. Wagony osobowe pozostały na torze. Katastrofa mogła przybrać wielkie rozmiary, gdyż za pociągiem osobowo-towarowym miał nadjechać pociąg pośpieszny. Na szczęście jednakże pociąg ten został w porę zatrzymany.

Na linji kolejowej Brześć nad Bugiem—Rzeżyca, nieznani sprawcy zniszczyli tor kolejowy na przestrzeni kilkunastu metrów. Na szczęście spostrzeżono zbrodniczy ten zamach i zawiadomiono stację, wobec czego nie zdarzył się żaden wypadek.

Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo w kierunku odkrycia zamachowców.

Z PROWINCJI.

SOLEC. (Wiec przedwyborczy.) We wtorek, dnia 29. września br. odbył się w Solcu Kujawskim wiec przedwyborczy do Rady Miejskiej, zwołany przez miejscowe koło Chrześcijańskiej Demokracji.

Obywatelstwo, niechcąc rozniecić walki partyjnej przy wyborach, zamierzało wysunąć jedną narodową polską listę; jednakowoż stanowisko Nar. Partji Robotniczej (oczywiście na rozkaz zgóry) uniemożliwiło ten zamiar. Zaś poszczególne zrzeszenia obywatelskie, skupione w komitecie wyborczym, opierając się o gospodarczy program Chrz. Demokracji, ułożyły listę kandydatów z ludzi uczciwych i nieskazitelnych charakterów, a znanych z sumiennej pracy społecznej dla najszerszych warstw robotniczych.

Wiec zagaił przewodniczący miejscowej placówki Chadecji, radny miasta p. Bandurski i objął przewodnictwo. O ważności wyborów referował p. Fiołka z Bydgoszczy, a następnie p. Bandurski scharakteryzował w krótkiem, a rzeczowem przemówieniu lokalne sprawy. Przemówienia referentów były nacechowane chęcią zgodnej pracy, ludzi pragnących dobra miasta jak i kraju, bez względu na przynależność partyjną; przeciwstawienie się tym, których zadaniem jest nie budować, ale burzyć.

W dyskusji do głosu zgłosiło się tylko 2 socjalistów, i to kolejarz Machalski, który płótł o mrzonkach socjalistycznych, o ziemi, którą należy podzielić, co i jemu należy przydzielić itd. (widocznie temu panu socjaliście na naszej kolei państwowej bardzo źle się powodzi), i socjalista Danielak, niby samarytanin staje w obronie rzekomo pokrzywdzonych żydów i niemców... Należytą odprawę otrzymali przeciwnicy od p. F. Obywatele Solca znów mieli sposobność przekonać się o niebezpieczeństwie, jakie im zagraża. Winni więc wszyscy uświadomieni podążyć do urny wyborczej, i oddać swój głos na ludzi znanych, którzy chcą i umieją pracować dla dobra miasta. Ludzie ci, znajdują się na liście, której czołowym kandydatem jest p. Sztandara.

WĄGRÓWIEC. (Przeniesienie ks. Gmerka do Koźmina.) W „Gazecie Wągrowieckiej" czytamy: Ks. Gmerek, b. prefekt naszego seminarjum, otrzymał powołanie na wikarjat w Koźminie oraz prefekturę przy tamtejszem koedukacyjnem gimnazjum miejskiem z prawem publiczności i państwowej szkole ogrodniczej. Cieszy nas bardzo, że kapłan ten wraca znów do szkolnictwa, na którego terenie będzie mógł młodzież prowadzić w duchu szczerze katolickim i narodowym.

GNIEZNO. (Wykopaliska archeologiczne.) W Gnieźnie wykopano szereg przedmiotów, o których mówią znawcy, że pochodzą z przed 3 lub 4 tysięcy lat przed Chrystusem.

KĘPNO. (Ożenił się z córką.) Mieszkańcy wsi Marcinki, byli niedawno świadkami niezwykłego ślubu. Otóż gospodarz Otton Smolny, ożenił się przed kilkunastu laty z niezamężną Bureschówną, która miała nieślubne dziecko płci żeńskiej. W roku 1918 żona mu umarła. Smolny postanowił pojąć za żonę córkę swej zmarłej żony, czego też dokonał, stając z nią w kilka lat po śmierci żony na ślubnym kobiercu. W Urzędzie Stanu Cywilnego musiał biedny złożyć poprzednio oświadczenie, że narzeczona nie jest jego własną córką. Ślub ten wywołał wśród ludności zrozumiałą sensację.

Trzemeszno.

Tydzień lotniczy.— Straż ogniowa i jej czujność.

Tydzień lotniczy, urządzony staraniem Ligi Obrony Powietrznej Państwa na obszarze całej Rzeczypospolitej nie pozostał również bez echa w naszem Trzemesznie. Nie można było wprawdzie przez cały tydzień skutecznie pracować dla propagandy lotnictwa — ograniczono się do jednego dnia, do niedzieli.

Należy przyznać, że dzień ten wyzyskano wszechstronnie dla propagandy młodego lotnictwa. Od rana uwijały się po ulicach nadobne panny kwestarki, polując zawzięcie na każdego, kto nie był jeszcze zaopatrzony w godło tygodnia lotniczego.

Niebywałą atrakcją dla Trzemeszna był zapowiedziany przelot kilku samolotów z Poznania, które miały w Trzemesznie startować, i za skromną opłatą pragnących „niecodziennych emocji" unieść w powietrze. Skończyło się jednak tylko na przylocie samolotów a raczej przelocie ponad Trzemesznem, i rozrzuceniu całej masy ulotek. Panowie oficerowie-lotnicy, przybyli na wieczorek, tłumaczyli niemożliwość startu niepomyślnemi warunkami atmosferycznemi, a przedewszystkiem brakiem odpowiedniego miejsca do lądowania.

Wieczorek, urządzony na sali p. Przewoźnego, ściągnął niebywałą na Trzemeszno liczbę gości, tak, że sala okazała się zbyt szczupła na pomieszczenie wszystkich gości. Rzecz to niebywała na nasze Trzemeszno, które zwykle lubi się pogrążać w pewnego rodzaju egoistycznym, do niczego nie obowiązującym spokoju. Zresztą nie wolno nawet wątpić o ofiarnym i wielkim patrjotyźmie Trzemesznian, boć oni zawsze byli pierwszymi, którzy składali podatek krwi dla ojczyzny.

Faktem jest, że wieczorek wypadł wspaniale. Składały się nań śpiewy, dalej, promieniejące gorącem uczuciem miłości dla Polski przemówienie ks. proboszcza Kowalskiego, prezesa miejscowego Koła L.O.P.P. oraz wykład z przeźroczami jednego z pp. oficerów-lotników. Na zakończenie dano co się zowie wesołą komedyjkę „Pacjent z prowincji". Przed rozejściem się odśpiewano zwrotkę hymnu narodowego.

Wielkim sukcesem jest również pokaźna liczba nowych członków L.O.P.P., którzy się w niedzielę wpisali do szeregów tej pożytecznej organizacji, do której winien każdy prawdziwy Polak należeć.

A więc zyskiem jest przystąpienie nowych członków, których Trzemeszeńskie koło L.O.P.P. liczy już przeszło 100, a oby niebawem liczyło i tysiąc. Zbiór z kwesty i wieczorku sięga też niemal do pół tysiąca złotych.

Rzeczywiście, pomysłową okazała się reklama, poumieszczana na latarniach. Nie wolno też zapomnieć o „Dzienniku Bydgoskim", który, dzięki swej poczytności, tak w Trzemesznie, jak i okolicy przypomniał wszystkim o doniosłości niedzielnego dnia, poświęconego lotnictwu.

Próbę sprawności miejscowej ochotniczej straży pożarnej urządzono w nocy z niedzieli na poniedziałek, około godz. 4-ej. Próbny alarm podziałał piorunująco na uśpione miasto, które na ponury ton trąb pożarnych niebawem znalazło się na nogach. Strażacy w kilku minutach znaleźli się u punktu zbornego, by szybko wyruszyć na miejsce domniemanego pożaru, w gimnazjum klasycznem. Po przybyciu na miejsce, dowiedzieli się dopiero strażacy, że chciano tylko wypróbować ich czujność i gotowość. Po odbyciu kilku ćwiczeń, wrócono na strażnicę.

Z całym spokojem może zatem Trzemeszno spać pod strażą czujnych ochotników strażackich, którzy, jak próba chlubnie wykazała, każdej chwili są gotowi ruszyć ku obronie zagrożonego życia i mienia bliźnich.

Cześć Wam za to!

Ze stolicy Kociewia.

(Od własnego korespondenta.)

Ruch przedwyborczy. — Cztery listy kandydatów. — Z kim idą Niemcy? — Założenie Tow. Krajoznawczego. — Festyn na rzecz inwalidów. — Nowy dzierżawca strzelnicy.

Starogard, 1. października.

W mieście naszem wystawiono aż cztery listy kandydatów do wyborów do Rady Miejskiej i to: listę obywatelską (lista nr. 1.), listę N.P.R. (nr. 3.), listę socjalistów (nr. 4.) i listę separatystów z obozu obywatelskiego i Niemców (nr. 2.)

Lista nr. 1. obejmuje przedstawicieli wszystkich stanów i wobec tego ma ona najlepsze szanse przy wyborach w dniu 4. października.

Listę nr. 2 ułożyli separatyści, z obozu obywatelskiego i dali jej bardzo szumną nazwę „lista stanu średniego". Lista ta powstała z tego powodu, że kandydaci tej listy nie mogli zdobyć sobie na liście nr. 1, (obywatelskiej) wysokiego miejsca, a będąc postawieni na niekorzystnem miejscu, czuli się mocno urażeni przez twórców owej listy. Aby swoje ambicyjki zaspokoić, utworzyli owi separatyści nową listę. Aby mieć lepszy sukces, połączyli się nawet z Niemcami. Ten sojusz z Niemcami, którzyby tu ani jednego kandydata nie zdołali przeprowadzić, gdyby wystąpili oddzielnie, przedstawia twórców listy tej w bardzo dziwnem świetle. Uświadomiona część tutejszego społeczeństwa, z uprzedzeniem odnosi się przeto do owej listy, która też większego sukcesu nie odniesie.

Lista nr. 2. zamieszcza nawet w „Pomereller Tageblatt" wezwanie do Niemców, aby głosowali na nią w dniu 4. października. Rzecz zdumiewająca, iż na liście nr. 2. widnieją również nazwisko jednego urzędnika tj. sekretarza sądowego p. Beckera. Czyż godzi się urzędnikowi polskiemu łączyć się z Niemcami?

Listę trzecią wystawiła tu N. P. R. Nie obejmuje ona jednakże samych członków N. P. R., Złączyli się z nią Inwalidzi.

Socjaliści tutejsi wystawili także swoją listę. Nie będą oni mieli jednakże powodzenia. Wątpliwem jest, czy zdołają przeprowadzić choćby jednego kandydata.

Największe szanse mają listy nr. 1 i nr. 3.

W tych dniach założone zostało tu Tow. Krajoznawcze. Do tymczasowego zarządu należą pp. starosta Dr. Bogocz, dyr. Ryppel, mec. Jacobson, ks. dziekan Dehring z Kokoszków, Dr. Balewski i pani Cybińska. Do Tow. tego przystąpiło natychmiast 21 członków. Niebawem odbędzie się walne zebranie na którem dokoną się wyboru stałego zarządu.

W sobotę 3. listopada odbędzie się tu wielki festyn, na rzecz Inwalidów. Specjalny Komitet, składający się z poważnych osobistości z miasta zajął się zbieraniem odpowiednich fantów i pieniędzy na ów festyn, aby dochód z niego na rzecz inwalidów był jaknajwiększy.

Z dniem 1. października objął dzierżawę strzelnicy po p. Balcerze p. Kościelny, były dzierżawca restauracji dworcowej w Tczewie.

PINCZYN pow starogardzki. Budowa nowego kościoła postępuje raźno naprzód. Dawno bo już przed wojną, zabierano się do zastąpienia zbyt szczupłego drewnianego kościoła, nowym, odpowiadającym w rozmiarach swych wielkości parafji. Wojna światowa była najgłówniejszą przyczyną zwłoki w budowie, a niemniej też nieszczęsne stosunki walutowe po wojnie. W tym roku jednak postanowiono nie odkładać dzieła na później i tak przystąpiono do pracy 15 lipca br. dzięki staraniom i przygotowaniom proboszcza czcigodnego ks. Hoffmanna. Dziś stoją już mury przeszło siedem metrów wysokości. Widać już dziś, że będzie to świątynia okazała. Przypuszczać należy, że nie miną dwa tygodnie, a przystąpi się już do nakładania dachu. Również jest nadzieja pewna, że jeszcze przed zimą ukończy się główniejsze prace zewnętrzne. — Kto chce ofiarować swój grosz na cel tak szlachetny, jak dopomożenie do budowy pięknego domu Bożego niech to uczyni i prześle choć drboną sumę pod adresem ks. proboszcza Hoffmanna w Pinczynie.

Nie zapominaj, że aby módz jutro żyć bez troski, trzeba dziś wztrzymać się od pewnych zbytków.

Związek Ociemniałych Wojaków
w Bydgoszczy
celem zasilenia kasy na Zjazd gwiazdkowy, który się odbędzie w Ostrowie, urządza
w niedzielę, dnia 4 października
w Resursie Kupieckiej

WENTĘ

Na program składają się:
Koncert orkiestry wojskowej, Śpiew chórowy, Balet, Koło szczęścia, Polonez z lampionami, Poczta japońska i wiele innych urozmaiceń.
Bufet **Cukiernia**
Dancing
Począwszy od godz. 5½
Likiernia **Kwiaty**
Wstęp od osoby 1 złoty.
Początek o godzinie 5 po południu
Wieczorem tańce

KRONIKA.

Bydgoszcz, dnia 1 października 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Jana z Dukli, Remigjusza.
Jutro w piątek Aniołów Stróżów.
Wschód słońca o godzinie 6.2.
Zachód słońca o godzinie 5.37.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 28 bm. do poniedziałku 5-go października mają dyżur nocny:

1) **Apteka pod Łabędziem** ul. Gdańska.
2) **Apteka pod Aniołem** ul. Gdańska.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej po południu.

— **Znakomity krytyk literacki Adam-Grzymała-Siedlecki** objął po śp. Władysławie Rabskim feljeton publicystyczny w „Kurjerze Warszawskim" oraz krytykę teatralną.

— **Zmarli:** Śp. Juljetta z hr. Łubieńskich Morawska-Przyjemska, lat 53, w Oporowie. — Feliks Czekoński, lat 74, w Poznaniu.

— **Z bibljoteki Miejskiej i Ludowej.** Ze względu na doroczną generalną rewizję księgozbiorów — Bibljoteka Miejska i Ludowa będą zamknięte dla Publiczności od dnia 1 do 31 października.

— **Tow. śpiewu św. Wojciecha** (zał. 1876 roku) urządza zabawę jesienną w sobotę 3 października na wspaniale udekorowanej sali „Starej Bydgoszczy" (Rybi Rynek)). Początek zabawy o 8. wieczorem. Strój wieczorowy. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

Baczność! **Zebranie Kobiet** **Baczność!**

ugrupowania wyborczego Chrześcijańskiej Demokracji

odbędzie się **w czwartek, dnia 1-go października br.** na sali „Ogniska" ul. Jagiellońska 71, wiecz. o godz. 7,30.

Referaty w sprawie wyborów do Rady Miejskiej wygłoszą p. **red. Teskowa** i p. **prof. Kaźmierczak.**

O liczny udział członkiń i sympatyczek ugrupowania Chrześć. Demokracji prosi

Komitet Wyborczy.

Z Teatru Miejskiego.

Dzisiaj sensacyjna sztuka **„Kobieta i pajac"** z Halina Cieszkowską w roli tytułowej. Głośna ta sztuka grana z wielkiem powodzeniem przez nasze zespół w Bydgoszczy i Toruniu wraca znów na afisz z dniem dzisiejszym.

W piątek 2 bm. nieśmiertelne arcydzieło Słowackiego **„Balladyna"** w premjerowej wystawie i obsadzie.

W sobotę 3 bm. wesoła i pełna sentymentu współczesna komedja polska Kiedrzyńskiego **„Najszczęśliwszy z ludzi"** z M. Lenkiem w roli tytułowej.

— **Wielki raut.** W nadchodzącą sobotę komitet „Tygodnia Policjanta Polskiego" przygotowuje wielki raut w hotelu pod Orłem. Bardzo bogaty program urozmaicą nasi sympatyczni artyści, którzy przyrzekli swój współudział. Szczegółowy program podamy w jutrzejszym numerze.

— **Pożegnanie dyrygenta Tow. śpiewaczego „Lira".** W ub. wtorek, Tow. śpiewacze „Lira", żegnało swego dyrygenta p. Zygmunta Lewandowskiego, który wyjeżdża celem kończenia studjów, oraz obejmuje stanowisko organisty w kościele katedralnym we Włocławku.

Prezes Tow. p. Biczyński dziękował ustępującemu dyryg. za półtoraroczną pracę dla dobra Tow., życząc powodzenia na nowem stanowisku.

Przemawiało jeszcze kilka mówców, a m. i. prezes Tow. św. Cecylji.

Pożegnanie zakończono hasłem „Cześć Pieśni!"

— **Polskie Towarzystwo Przyrodników** im. Kopernika — oddział w Bydgoszczy odbędzie dnia 2 października br. (piątek) o godzinie 20-tej (8 wieczorem) w sali Chemji Rolnej Państwowego instytutu Naukowo-Rolniczego ul. Ossolińskich l. 2 posiedzenie naukowe z następującym programem:

1) Komunikat: „Czerwone zakwitnięcie wody na jeziorze Cichem" wygłosi p. Wł. Kulmatycki.
2) Sprawozdanie z Sekcji II i V — XII-go Międzynarodowego Kongresu Rolniczego prof. dr. L. Garbowskiego i dr. I. Lipskiej.
3) Komunikaty Zarządu.
4) Wolne wnioski.

Goście na posiedzeniu bardzo mile widziani.

— **Program wykładów na kursie handlu** drzewem i ziemiopłodami przy Liceum Handlowem ustalony został w ten sposób, że wykłady na wydziale ogólno-handlowym odbywać się będą w czasie od godz. 3.30 do godz. 6 po poł., a na wydziale handlu drzewem i ziemiopłodami od godz. 6.30 do 9 wieczorem, a mianowicie: w poniedziałki: technika handlu ziemiopłodami (dyr. Formanowicz), technika tartacznictwa (dyr. Wigura), technika handlu drzewem (dyr. Podczaski); we wtorki: technika młynarstwa (inż Małyszczycki), encyklopedja rolnictwo (dyr. Raczkowski), towaroznawstwo ziemiopłodów (prof. Leszczenko); środy encyklopedja leśnictwa (p. Węglowski), technika tartacznictwa, towaroznawstwo drzewne (prof. Monasterski); czwartki: technika handlu ziemiopłodami, towaroznawstwo ziemiopłodów (2 wykłady); piątki: technika handlu drzewem, encyklopedja leśnictwa, towaroznawstwo drewna.

Oprócz słuchaczy zwyczajnych mogą na powyższe wykłady (nawet na pojedyńcze) uczęszczać osoby nieposiadające wymaganego przygotowania szkolnego.

Pierwsze zebranie wszystkich słuchaczy odbędzie się we czwartek, dnia 1 października br. o godzinie 6-tej wieczorem (Nowy Rynek 8).

— **Strzelanie premjowe.** Komitet zabawowy Państwowego Nadleśnictwa Jachcice urządza premjowe strzelanie w dniu 4. października, (tj. w niedzielę), br. w strzelnicy Bractwa Strzeleckiego w Bydgoszczy, przy ul. Toruńskiej. Początek strzelania punktualnie o godz. 2-ej popoł. Strzelanie odbędzie się z wolnej ręki, ze sztucerów myśliwskich, na dystans 100—130 mtr., do tarczy i do rogacza. Program strzelania ogłoszony będzie na miejscu przed rozpoczęciem strzelania. Komitet uprzejmie zaprasza kolegów leśników ze wszystkich nadleśnictw tak państwowych, jak i prywatnych, oraz gości z miejscowego koła myśliwskiego i Bractwa Strzeleckiego, jak również tych p.p. myśliwych, którzy biorą udział w polowaniach w lasach państwowych. Celem strzelania będzie zmierzenie się w zawodach strzeleckich.

Dla pań, które życzyłyby sobie wziąść udział w premjowem strzelaniu, będzie postawiona tarcza do strzelania z flowerów (teszyngów) na dystans do 50 metrów i z wiatrówek do 20 mtr.

Bufet i orkiestra na miejscu. Wstęp bezpłatny.

— **Wnioski o zmianę rozkładu jazdy.** Z ważnością od dnia 15. maja 1926. ma wejść w życie nowy rozkład jazdy kolei państwowych na okres 1926/27.

Ponieważ władze kolejowe niebawem rozpoczynają prace, związane z ułożeniem nowego rozkładu jazdy, oraz ze względu na to, że w najbliższym czasie odbędą się konferencje międzynarodowe i międzydyrekcyjne, w sprawie ułożenia biegu pociągów pasażerskich, Izba Przemysłowo-handlowa w Bydgoszczy uprasza sfery przemysłowo-handlowe tutejszego okręgu, o zakomunikowanie jej swoich życzeń i uwag odnośnie do wprowadzenia pożądanych zmian w obecnym rozkładzie jazdy na wyżej podany okres 1026/27, celem przedłożenia ich miarodajnym czynnikom.

Wszelkie wnioski mogą dotyczyć tylko ulepszenia obecnego rozkładu jazdy pociągów, nie może być bowiem mowy o powiększeniu ilości obecnie kursujących pociągów, i zaprowadzeniu nocnej służby na linjach drugorzędnych, chyba, że zatem będą przemawiać jakieś rzeczywiście uzasadnione i ważne względy.

Ze względu na krótki termin czasu, Izba uprasza o podanie umotywowanych wniosków do dnia 8. października br.

— **Aresztowania.** Policja śledcza aresztowała w dniu wczorajszym 1 pasera, 2 włóczęgów, 1 złodzieja i 3 pijaków.

— **Kradzież fartuchów skórzanych.** Dnia wczorajszego niewykryci sprawcy skradli 2 wartuchy powozowe na szkodę Żeomeraty Wresiła, zamieszkałego Glinki 51 a.

Przed wyborami.

Wciąż to samo . . .

Magistrat wydaje pieniądze bez pokrycia . . .

Mamy stanowczo zawielu funkcjonarjuszy miejskich . . .

Magistrat nie umie się starać o kredyty na rozbudowę miasta — oto niektóre kwiatki z przemówień p. Lewandowskiego, które słyszeliśmy już tyle razy na wiecach Zjednoczenia kulturalno-gospodarczego.

Dudni woda, dudni
w cembrowanej studni....
Krytykować — łatwo,
lecz pracować trudniej.

Oj te wiece endeckie! Ludziskom już obrzydły. Wieczne ujadanie, a realnej pracy, jak nie widać tak nie widać. Możnaby, jak Juljo Jurenito powiedzieć z sarkazmem, że to — **antykwarjusze wczorajszej pomyślności!**

Na wiece wspomnianego zespołu przychodzi garstka słuchaczy (w Rzeźni Miejskiej — 27, wtem 14 kandydatów na radnych; w sali Kaubego onegdaj 24; u Patzera wczoraj 57; jedynie salka Hotelu Francuskiego w niedzielę była przepełniona, bo dużo miejsca zajmowały . . . dwa bilardy!).

Wiecownicy tak są znieczuleni, że nie zgłasza się już nikt do głosu — w dyskusji. **Jedno-głośnie** więc wszystko przechodzi . . . Sukces, wielki sukces!

Jakiś „bolszewik" poradził organizatorom tych niefortunnych wieców, aby . . . rozdawali zegarki, to z pewnością będą mieli wdzięczniejsze i liczniejsze audytorjum.

Agitacja przedwyborcza Chadecji odbywa się narazie bez bicia w bębny . . . na zebraniach licznie rozsianych kół tego ugrupowania. Zebrania te mają przebieg wzorowy; spokoju nikt nie zakłóca.

Enperowcy również przez swoją rozgałęzioną organizację i związki zawodowe docierają do swoich wyborców, z których jednak niestety wielu w ostatnim czasie zbiegło do szeregów chadeckich albo socjalistycznych. Robociarze bowiem tak rozumują: Partja, która przyswoiła sobie program klasowy P. P. S., a przy wyborach komunalnych słucha podszeptów Endecji — nie ma racji bytu!

Pepejsowcy znowu na swój sposób uprawiają propagandę, i to nie byle jaką. Jako mówców sprowadzają najtęższe głowy (nie do pozłoty!). Zachęcony powodzeniem Moraczewskiego zjeżdża do Bydgoszczy w sobotę „towarzysz" Jaworowski, wiceprezes Rady miasta stołecznego, aby nas pouczyć, jak się rządzić mamy . . . „Towarzyszka" Kelles-Krauzowa też podobno się wybiera — do swoich sióstr czerwonych . . .

Tylko Kronenberg gdzieś na Śląsku się zawieruszył, tak że Matuszewski i Pankracy doczekać się go nie mogą . . . A potrzebny im jest przecie mówca, znający język . . . Esperanto.

Dołoj kulturu! Da zdrawstwujet wodka!

Muzeum Miejskie w Bydgoszczy.

Ważność takich placówek kulturalnych, jak muzea, nie ulega żadnej wątpliwości. Muzeum z jednej strony ma znaczenie dydaktyczne, kształcące; z drugiej strony społeczne i narodowe. Będąc placówką kulturalno- artystyczną kształci smak obywateli i budzi w nich poczucie piękna, — przyczynia się więc do rozwoju wartości duchowych, do uszlachetnienia społeczeństwa. Z chwilą kiedy muzeum zawiera głównie dzieła sztuki narodowej, dzieła będące wytworem twórczej energji narodu, stwierdzającej wysokość jego kultury, wzmacnia tem samem poczucie wartości i godności narodowej. Cały ten zespół zjawisk wpływa siłą rzeczy dodatnio na rozwój idei państwowej i zacieśnia więźbę między poszczególnemi dzielnicami państwa. Niwelują się różnice, zacierają się nieporozumienia w imię jednolitej rodzimej kultury.

Zadanie zaznajamiania społeczeństwa z jego własną kulturą przypada w udziale głównie muzeom kresowym. Jak wykazały dzieje lat ostatnich, rządy zaborców nie umniejszyły patrjotyzmu miast kresowych. Miasta te mimo silnego oddziaływania rządów zaborczych, przechowały tradycje polskie, które w sprzyjających warunkach odezwały się z żywiołową mocą. Z drugiej strony jednak, miasta kresowe przez długie lata ulegały z konieczności oddziaływaniu kultury duchowej, a zwłaszcza materjalnej zaborców. Chodzi więc dzisiaj o to, żeby te obce wpływy osłabić i sprowadzić z powrotem do minimum. Mamy przecież swoją własną wysoką kulturę, ujawniającą się w formach nieraz potężnych, nieraz bardzo subtelnych. Dowodzi tego nasza literatura, nauka i sztuka. Okres humanizmu, reformacji i renesansu, również wiek oświecenia stworzył u nas dzieła nieprzeciętne zarówno na polu nauki, jak sztuki. Uczeni całego świata przyznają np. że najpiękniejszym zabytkiem renesansowym z tej strony Alp, jest kaplica Zygmuntowska w katedrze wawelskiej, i krużganki wawelskiego zamku. Wiadomo również, że pałac Łazienkowski w Warszawie, wystawiony przez króla Stanisława Augusta, wzorowany na „Petite Trianon" w Wersalu, o wiele przewyższa swój francuski pierwowzór proporcjami, całym układem i oryginalnością pomysłów architektonicznych.

Zmierzamy do tego, że nasza polska kultura zasługuje na to, żeby się nią sycić, żeby i w dalszym ciągu postępować i rozwijać się po linji przez nią wytyczonej. Zrozumienie i ogarnięcie jej, jakeśmy już wyżej wykazali, ułatwiają w głównej mierze **Muzea,** i na tem polega ich ogromne znaczenie. Takie to zaszczytne zadanie przypadło również w udziele Muzeum Miejskiemu w Bydgoszczy.

Przy Starym Rynku bydgoskim, ograniczony z jednej strony ulicą Farną — wznosi się biały, piętrowy budynek, z którego licznych okien zwieszają się osypane listkami i kwieciem, łodyżki doniczkowych roślin. U góry, pod okapem dachu błyszczy w słońcu napis: Muzeum Miejskie. — Niedaleko muzeum piętrzą się wśród drzew czerwone, ceglane, mocne mury parafjalnego kościoła. Tuż przy muzeum, strzelają w niebo białe wieże pojezuickiej świątyni. Godne zatem otoczenie ma instytucja, której zadaniem jest zgromadzenie starych pamiątek i zabytków, tłómaczących zmierzchłą przeszłość. Jak wyrósł ów biały gmach, jaki jego początek jako instytucji muzealnej?

Jeszcze za czasów niemieckich, bo w r. 1890 złożono w kościele Klarysek skromne zbiory archeologiczne i historyczne, zebrane w okręgu bydgoskim. Opiekę nad zbiorami objęło towarzystwo „Historischer Verein für den Netzedistrikt", zlikwidowane później, po ustąpieniu Niemców i wcieleniu Wielkopolski oraz Pomorza w granice Rzeczypospolitej Polskiej. Zbiory przez pewien czas pozostawione bez opieki ucierpiały wielce; skradziono wówczas miecze z epoki bronzowej, i zbiór monet z mennicy bydgoskiej.

W r. 1921 Dr. Łabędziński, wówczas profesor Akademji Rolniczej i ks. Jan Klein, kustosz Bibljoteki Miejskiej zaopiekowali się zbiorami, i umieścili je z razu w ubikacjach „Ostbanku" oddanych na ten cel przez Magistrat. W roku 1923 Magistrat oddał na cele muzealne dwupiętrowy dom przy Starym Rynku, w którym muzeum ma dotychczas swoją siedzibę.

W dniu 5 sierpnia r. 1923 nastąpiło w obecności ówczesnego ministra W. R. i O. P. dra. Głąbińskiego uroczyste otwarcie nowej kulturalnej instytucji pod nazwą „Muzeum Miejskie". Dzięki poparciu obywatelstwa miasta Bydgoszczy, oraz inicjatywie i opiece prezydenta miasta dra. Bernarda Śliwińskiego powstała instytucja, która w sprzyjających warunkach zaczęła rozwijać się pomyślnie i obecnie przedstawia się jako zupełnie poważne muzeum prowincjonalne, nie ustępujące w niczem niejednej, podobnej instytucji zachodnio-europejskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dr. Tadeusz Dobrowolski.

Lekcje tańców
w Bydgoszczy

rozpocznę **w środę, 7-go października br. na sali „Resursy Kupieckiej"**
Panie od 8—9, panowie od 9—10 wiecz.
Informacje i zgłoszenia w składzie cygar **Fr. Białeckiego, ulica Gdańska nr. 1.** (24124

B. Mikołajczak
Szkoła tańców Poznań.
Członek Zaw. Zw. Art. Baletu i N. Tańca Rzpl. Polski.

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie Wielkopolskiej Fabryki Instrumentów muzycznych wł. Juljan Kielbich, przy ul. Królowej Jadwigi 16. Jest to najstarsza i jedynie fachowa firma na miejscu oraz najlepsze źródło zakupu wszelkich instrumentnów muzycznych, jak skrzypiec, mandolin, gitar, lutni, instrumentów dętych jak i przyborów do tychże oraz pianin i harmonji w wielkim wyborze po cenach bardzo przystępnych.

— **Djabły na ulicach miasta Bydgoszczy.** Olbrzymią sensacją dnia wczorajszego było ukazanie się „djabłów" na ul. naszego miasta. Nie byli oni szkodliwi, bo tylko przebrani rozdawali ulotki o filmie sensacyjnym, który wyświetla kino „Marysieńka".

Bardzo oryginalna i zdaje się skuteczna reklama.

Zebranie przedwyborcze w Ścirsku
(Czersk Polski)

odbędzie się w czwartek, dnia 1-go października br., wiecz. o godz. 7-mej w lokalu p. Dzierżawskiego.

Przemawiać będą pp: Kurdelski i Gołąbek. O liczny udział członków i sympatyków listy ugrupowania wyborczego Chrześc. Demokracji prosi

Komitet Wyborczy.

Zebranie przedwyborcze ugrupowania Chrześc. Demokracji odbędzie się w czwartek, dnia 1-go października br., wiecz. o godz. 7-mej w **Domu Czeladzi Katolickiej** przy lu. Zygmunta Augusta.

Przemawiać będą pp. Fiołka i Błaszak. O liczny udział członków i sympatyków listy ugrupowania Chrześc. Demokracji prosi

Komitet Wyborczy.

Zebranie przedwyborcze w Zimnych Wodach, odbędzie się w piątek, dnia 2-go bm., wiecz. o godz. 7-mej w lokalu p. Scherbartha.

Przemawiać będą pp. Trębacz i Sosnowski.

O liczny udział członków i sympatyków listy ugrupowania Chrześc. Demokracji prosi

Komitet Wyborczy.

Inowrocław.

W piątek, dnia 2-go października b. r., wiecz. o godz. 7-mej, odbędzie się na sali hotelu „Basta" wiec przedwyborczy listy ugrupowania **„Wszystkich Stanów".**

Z Bydgoszczy przybędą na wiec pp. red. Teska i p. Ign. Kurdelski.

Wyborcy wszystkich stanów miasta Inowrocławia

głosują w dniu 4-go października na listę **nr. 1** z czołowem kandydatem **Józef Lenartowski.**

Zakończenie uroczystości strzeleckich.

Otwarcie uroczystościowego strzelania. — Uznanie dla bydgoskiego Bractwa Strzeleckiego. — Pamiętać należy o Ojczyźnie. — Rozdanie nagród. — Zakończenie uroczystości strzeleckich.

Nawiązując do sprawozdania naszego, o sobotnim i niedzielnym zjeździe Zjednoczenia Bractw Strzeleckich, zaznaczyć należy, że po skończonych obradach zjazdu, w niedzielę, o godzinie 2-giej rozpoczęło się uroczystościowe strzelanie, które otworzył przemówieniem dr. Głowacki, prezes Zjednoczenia Bractw Strzeleckich.

Przemówienie to, aczkolwiek krótkie, wskazuje dobitnie na dotychczasową pracę Zjednoczenia; daje ono jednocześnie wskazówki poszczególnym Bractwom na przyszłą ich działalność, jako Towarzystw, stojących na straży państwowości polskiej.

Przemówienie to w streszczeniu podajemy.

Kochani Bracia! Łącznie ze Zjazdem Delegatów, którego przebieg był nader rzeczowy, a wynik narad obfity, urządziło Bractwo Strzeleckie w Bydgoszczy dla wszystkich uczestników Zjazdu i gości, uroczystościowe strzelanie, trwające do środy, dnia 30 września. Liczne szeregi naszych Braci gości tutejsze Bractwo Strzeleckie, dokładając wszelkich starań, by gościom swym pobyt w Bydgoszczy uprzyjemnić. Że program ułożony przez Zarząd tutejszego Bractwa był doskonale przygotowany, o tem świadczy najlepiej przebieg uroczystości oraz potężny i poważny pochód do grobu „Nieznanego Powstańca". To też należy się miejscowemu Bractwu, a zwłaszcza jego Zarządowi, wszelkie uznanie za zabiegi i starania około odbywających się uroczystości. Zwracam się do Ciebie, Panie Prezesie Bractwa Strzeleckiego w Bydgoszczy, by Twoje ręce złożyć w imieniu całego Zjednoczenia serdeczne podziękowanie za sumienne przygotowanie uroczystości na Zjazd Delegatów.

Zjazd Delegatów obradował nad sprawami wewnętrznemi Zjednoczenia, a mianowicie nad administracją, ogólną organizacją i nad dalszym rozwojem idei Zjednoczenia na cały teren Rzplitej. Za chwilę przystąpić macie z bronią w ręku do wykonania właściwego zadania, tj. do turnieju strzeleckiego, by okazać swą sprawność władaniem bronią palną. „Ćwicz oko i dłoń dla dobra Ojczyzny", stanowi dla Was przecież najprzedniejsze zadanie. Obowiązkiem naszym jest przy podobnych uroczystościach w pierwszej linji pamiętać o naszej ukochanej Ojczyźnie. Przeto otwierając uroczystościowe strzelanie z okazji III Zjazdu Delegatów Zjednoczenia Bractw Strzeleckich R. P., wzywam Was, Kochani Bracia, do wniesienia okrzyku: „Nasza Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje!"

W obecności zgromadzonych Braci, ustawionych w szyku wojskowym w pozycji „na baczność" oddał wiceprezes Zarządu Zjednoczenia p. dyr. Stanisław Maciejewski z Poznania trzy strzały na cześć Rzeczypospolitej.

Uroczystościowe strzelanie otwarto.

Nie będziemy podawali wrażeń z codziennego strzelania, które trwało do dnia wczorajszego, ograniczymy się tylko do wymienienia delegacyj poszczególnych miejscowości, które brały udział w strzelaniu, oraz do ogólnych wyników.

W strzelaniu brało udział członków: z Bydgoszczy 39, Poznania 11, Torunia 8, Wągrówca 4, Ostrowia 4, Mikołowa 3, Pakości 3, Chełmna 3, Żnina 3, Wronek 3, Pniew 2, Trzewa 2, Mogilna 1, Gniewkowa 1, Śremu 1, Pleszewa 1, Jarocina 1 i Jutrosina 1.

Wyniki w strzelaniu były następujące:

I. Tarcz honorowa o ordery:

1) Bilski Poznań 90. — 2) Budziński Bydgoszcz 89. — 3) Pilaczyński Bydgoszcz 89. — 4) Szymański Bydgoszcz 88. — 5) Radomski Poznań 88 — 6) Biały Chełmno 88, — 7) Kwieciński Bydgoszcz 87. — 8) Rakoczy Poznań 87. — 9) Goncerzewicz Walerjan Bydgoszcz 87. — 10) Ułandowski Pakość 86. — 11) Jaruszewski Poznań 86 — 12) Cilstorf Pleszew 86. — 13) Jurkiewicz Toruń 86. — 14) Chybicki Bydgoszcz 85. — 15) Biechowiak Bydgoszcz 85. — 16) Kubicki Ostrów 85. — 17) Jankowiak Poznań 84. — 19) Parzysz Bydgoszcz 84. — 20) Maćkowiak Toruń 84.

II Tarcz Związkowa.

Nagrody fundowane przez Bractwa: Poznań, Bydgoszcz, Żnin i Mikołów. I nagrodę otrzymał Gadomski Poznań, II Pilaczyński Bydgoszcz, III Żnin, IV Bąk z Mikołowa.

Tarcz płytkowa.

Jako nagrody, drogocenne premje srebrne, fundowane przez Bractwo Bydgoskie. 1) Jaruszewski Poznań, 2) Romański Bydgoszcz, 3) Kpt. Petras Bydgoszcz, 4) Budziński Bydgoszcz, 5) Łuczak Poznań, 6) Winter Toruń, 7) Chyliński Bydgoszcz 7) Bąk Mikołów, 9) Kucharski Bydgoszcz, 10) Biały Poznań, 11) Rakoczy Poznań, 12) Steinborn Bydgoszcz.

Tarcz wolnoręczna
o srebrne ordery.

1) Romański Bydgoszcz, 2) Jaruszewski Poznań, 3) Bilski Toruń, 4) Ziółkowski Bydgoszcz, 5) Łuczak Poznań, 6) Lipiński Mikołów, 7) Kwieciński Bydgoszcz, 8) Osieński Bydgoszcz, 9) Poznański Poznań, 10) Szymański Bydgoszcz.

Tarcza o srebrne ordery z oparciem.

1) Rataj czak Poznań, Barański Toruń, 3) Herman Poznań, 4) Nowak Bydgoszcz, 5) Bilski Poznań, 6) Sporny Bydgoszcz, 7) Poznański Poznań, 8) Kałdowski Pniewy, 9) Jaruszewski Poznań, 10) Targowski Bydgoszcz, 11) Kwieciński Bydgoszcz, 12) Biskupski Bydgoszcz, 13) Draheim Bydgoszcz, 14) Rutkowski Bydgoszcz, 15) Ziółkowski Bydgoszcz, 16) Gadomski Poznań, 17) Biernacki Bydgoszcz, 18) Romowicz Gniewkowo, 19) Kesterke Bydgoszcz, 20) Zuelsdorff Pleszew, 21) Biechowiak Bydgoszcz, 22) Biały Chełmno, 23) Kurdelski Bydgoszcz, 24) Krenc Bydgoszcz, 25) Sprotta Wągrówiec.

Tarcza premjerowa
o premje wartościowe.

1) Łuczak Poznań, 2) Poznański Poznań, 3) Jankowski Bydgoszcz, 4) Gardzielewski Pakość, 5) Romański Bydgoszcz 6) Draheim Bydgoszcz, 7) Radomski Poznań, 8) Kesterke Bydgoszcz, 9) Romowicz Gniewkowo, 10) Barański Toruń, 11) Chybicki Bydgoszcz. 12) Bilski Poznań, 13) Rataj czak Poznań, 14) Lipiński Mikołow, 15) Zuchlstorff Pleszew, 16) Gadomski Poznań, 17) Rutkowski Jarocin, 18) Ciesielski Pakość, 19) Biskupski Bydgoszcz, 20) Kurdelski Bydgoszcz.

Wstęp na wszystkie dni strzelania, wraz z jednorazowem strzelaniem na wszystkich tarczach wynosił 15 zł., następne strzały przy tarczach, do których był dokup dozwolony, wynosiły 2—3 złote.

Po odczytaniu przez komisję wyników strzelania prezes Bractwa Strzeleckiego w Bydgoszczy p. Idźkowski wręczył zwycięscom nagrody, a król kurkowy p. Parzysz dekorował zdobytemi orderami.

Uroczystości zakończył prezes Idźkowski przemówieniem, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Zabawa taneczna zakończyła uroczystość strzelecką.

* * *

Podkreślić należy, że mimo drogocennych premji udział w strzelaniu był bardzo minimalny (91 członków) co zapisać należy na karb ciężkiej sytuacji finansowej.

* * *

Jak się dowiadujemy, następny Zjazd Zjednoczenia Bractw Strzeleckich odbędzie się we wrześniu 1926 roku na Górnym Śląsku. Miejsce Zjazdu obierze tamtejszy okręgowy zarząd Bractw Strzeleckich.

WIK.

— **Wiec Związku Obrony Kresów Zachodnich** w sprawie optantów odbędzie się w piątek, 2 października, o godz. 7-mej wieczorem w sali Patzera z udziałem posłów.

Program w kinach.

— **„Matka"** i uczucie macierzeńskie są świętemi czynnikami w życiu każdego człowieka. Na tle tych praw uczuciowych rozwinięty jest dramat 7-mio aktowy pod powyższym tytułem wyświetlanym w kinie Kristal z ogromnem powodzeniem i to powodzenie skłoniło dyrekcje kina do zatrzymania obrazu tego na ekranie jeszcze na kilka dni. Mówią, że Henny Porten przyciąga, że ładne widoki, gra artystyczna, dramatyczne i wzruszające sceny na wzburzonej rzece są motywami sukcesu jaki zdobyła sobie „Matka".

— **Kino „Nowości"** wyświetla od wczoraj jeden z najnowszych i najwspanialszych filmów pt.: „Szatan oceanu", albo „Kiedy mąż zaniedbuje żonę". Treść tej niemej historji objętej 8-miu aktami, ma w sobie wiele pięknych sytuacyj cudnych zdjęć z przyrody, wywołujących w duszy widza miły nastrój. Gra artystów jest tak naturalna, iż ani na chwilę nie traci się złudzenia rzeczywistości. Obraz ten zasługuje na wyróżnienie, o czem może się każdy przekonać naocznie w kinie „Nowości".

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

24561a) **Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej** zawiadamia wszystkich członków, iż dnia 3 października punktualnie o godz. 8 wiecz. odbędzie się w auli Miejskiej Szkoły Handlowej przy ul. Jagiellońskiej róg ul. Konarskiego roczne walne zebranie. Ze względu na mające się odbyć sprawozdani starego zarządu i wybór nowego, obecność wszystkich członków konieczna, zainteresowane osoby zaprasza się. **Zarząd.**

24562a) **Baczność Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak — Okole** — Czyżkówko. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w piątek dnia 2 bm. o godz. 6.30 wiecz. Zarząd o godz. 6-tej u Patzera. Z powodu ważnych spraw komplet pożądany. **Zarząd.**

24527a) **K. S. „Brda".** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w piątek, punkt. o godz. 8-ej. w lokalu Domu Czeladzi ul. Zygmunta Augusta. Zebranie zarządu o godz. 7. Wzywa się wszystkich członków, tak czynnych, jak i nieczynnych, o gremjalne stawienie się. Zarazem przyjmuje się nowych członków. **Wiceprezes.**

24638a) **K. S. „Korona" przy Związku Podoficerów Rezerwy** — podaje członkom do wiadomości, iż dziś w czwartek 1 października odbędzie się trening w piłkę nożną I. i II. drużyny na boisku 8 Dyonu Samochodowego o godzinie 5-tej po południu. Stawienie się wszystkich członków konieczne! **Zarząd.**

24587a) **Tow. Uczniów Handlowych.** W piątek dnia 2 bm. odbędzie się plenarne zebranie w hotelu Lengninga o godz. 8-mej wieczorem. Uprasza się o liczne przybycie! **Zarząd.**

24584a) **Tow. Młodzieży Polskiej „Patria".** — Schadzka koleżeńska odbędzie się w piątek 2-go października o godz. 7½ na sali p. Mellera przy Placu Piast. O liczny udział prosi **Prezes.**

24577a) **Sokół Bydgoszcz V. Okole—Wilczak.** Zebranie komitetu zabawowego i zarządu odbędzie się w piątek dnia 2 października br. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu zwykłych posiedzeń. O komplet i punktualne przybycie prosi **Skutecki,** prezes

24348a) **Bydgoskie Tow. Cyklistów.** Zebranie miesięczne w czwartek, dnia 1 października br. o godz.7.30 wieczorem. Komplet wszystkich członków konieczny. Proszę o punktualne stawienie się. **Zarząd.**

24336a) **Rozkaz dla Tow. gim. Sokół Bydg. VIII** W czwartek 1 października o godz. 7-mej wieczorem musztra całego gniazda w szkole M. Bartodzieje. **Naczelnik.**

24157a) **Baczność Tow. Powstańców i Woj. Bydgoszcz—Maciersz!** W czwartek, dnia 1 października br. o godz. 7. wieczorem odbędzie się już z pewnych powodów miesięczne zebranie w lokalu p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy. Bardzo ważne sprawy. O punktualne i liczne przybycie prosi **Zarząd.**

„Bristol"

Od 1 października rb.
zupełnie
nowy program
Prócz koncertu (24602
codziennie występy
pierwszorzędnych sił artystycznych!!!

Najlepsza baterja „Patria"
poleca (24475
Otto Rosenkranz,
hurtownia rowerów i części **Bydgoszcz,**
ul. Długa 5. Tel. 911.

Dzielny doświadczony pomocnik rzeźnicki poszukuje zaraz posady. Chrobrego nr. 3, I ptr. (24626

Sredni 24627 dywan dobry na sprzedaż. Wysoka 26, I ptr.

Zgubione papiery wojskowe, kartę rowerową, metrykę na nazwisko Franciszek Goszczyński unieważniam.

Okazja! Korzystna konfekcja męska!

I serja ubrania męskie wełniane 22.50 — Płaszcze męskie . . . . . 29.00 — Płaszcze męskie w dobrej jakości 39.00
II serja ubrania męskie modne fasony 32.00 — Płaszcze czysto wełniane . . . . 56.00 — Ubrania dziecięce 17-21.00
III serja ubrania męskie w dobrym gatunku 39.00 — Spodnie cajgowe . . . . . 5.90 — Spodnie wełniane zimowe . . . 5.90
IV serja ubrania gabard. bardzo korzystne 49.00
bluzy niebieskie do pracy **5,90** 24639 **spodnie** do pracy **4,75.**

CHUDZIŃSKI & MACIEJEWSKI
BYDGOSZCZ, Gdańska, róg Dworcowej.

Akordy handlowe, inkasa i skargi załatwia spiesznie „Piast", ul. Śniadeckich 42a. Tel. 1763. (24420

Mleko skupuje w każdej ilości od producentów. Dwór Polski-Mleczarnia, Bydgoszcz, Podolska 25. Tel. 118. (24618

Posługaczka zaraz potrzebna Zakowski, Gdańska 40, dom ogrodowy. (24606

Duży piec (Dauerbrandofen) na sprzedaż. Grosse. Zduny 17 (24625

Mieszkanie 3-pokojowe z meblami z powodu wyjazdu zaraz do oddania za zgodą gospodarza. Wiadomość w Dzien. Bydg. (24613

Ostrzeżenie. Za długi i zaciągane pożyczki przez córkę Weronikę Murek nie odpowiadam. Katarzyna Murek. (24590

Garaż wródmieściu zaraz wydzierżawię. Zgł. Bielawski, Cicha 7. (24617

Zgubiono 24387 papiery wojskowe na nazwisko Ignacy Szczepanowski, unieważniam

DZIAŁ GOSPODARCZY.

O monopolu i papierosie słów kilkoro.

Temat stary a wreszcie aktualny. — Rozwinięty szmugiel. — Papieros najgorszy i najdroższy. — Monopol tytuniowy robi statystyki zysków, a Gdańsk robi interesy. — Wypadek drobny ale pouczający. — Czem jest nasz papieros i cygaro. Kto ma uszy ku słuchaniu, niech usłuszy.

Mało pisze się w naszej prasie, mało się o tem mówi, o czem pisać i mówić należy głośno. — Pragnę poruszyć w niniejszej korespondencji temat nie nowy a mimo to zasługujący na analizę, na swoją historję. Jak ogólnie wiadomo, nasze najdalej na północny zachód wysunięte miejscowości, mniej lub więcej oddalone od Gdańska, narażone są i faktycznie tak już są szmuglem zarażone, że naprawdę zachodzi obawa, iż państwo nasze poważne z tego względu ponieść może szkody. Narazie sprawa ta jeszcze tak jaskrawo się nie uwidacznia, ale niebezpieczeństwo istnieje i o zażegnaniu jego myśleć trzeba. Myśleć i zaradzać złu tymbardziej w obecnej chwili należy, jako że nasz bilans handlowy przedstawia się nader niekorzystnie.

Omówić chcę w niniejszej korespondencji na wielką skalę prowadzony szmugiel papierosami gdańskiemi. Szmugiel jaki się rozwinął, jest rodzonym dzieckiem naszego monopolu tytuniowego. Bo proszę, zbędną rzeczą byłoby taić, że nasz papieros nie wytrzymuje krytyki w porównaniu z papierosem niemieckim a już porównanie co do taniości napewno jeszcze bardziej będzie mówiło na naszą niekorzyść. Mamy, bowiem, najpośledniejszy gatunkowo papieros, ale za to . . . najdroższy.

Małą jest pociechą dla przeciętnego konsumenta ongiś wyrzeczone zdanie przez dyrektora monopolu tytuniowego iż papieros polski jest dobry, tylko mamy złych palaczy, inaczej, że się ludzie nie mogą poznać na gatunkowości naszych wyrobów tytuniowych. Twierdzenie podobne tyleż jest warte co i wyrób monopolowy. Niezmieniony wszakże pozostaje fakt, że większość palaczy chętniej chwyta za papieros wyrobu gdańskiego, niż za papieros swojskiej produkcji. Z tym się trzeba liczyć. Nic nie pomogą odezwy, agitacje: „popieraj swoje wyroby", życie jest silniejsze, a kto usiłuje iść ponad jego biegiem, ten kiepsko na tem wyjdzie. Nie dość jest wołać: „swój do swego i po swoje", ale trzeba to „swoje" tak udoskonalić, iżby po cudze oko nie potrzeba zapuszczać. Bezkonkurencyjny monopol tytuniowy spoczął na laurach i tylko w swych statystykach wykazuje wpływy z tego zmonopolizowanego przemysłu, zapominając dodać, że jeszcze większy osiągniętoby profit, gdyby starano się iść w myśl upodobań i gustów palaczy tytuniowych. Szmugiel z Gdańska upodobał sobie Polskę, jako wdzięczny teren. Stwierdzono ostatniemi czasy, że w Gdańsku istnieją fabryki, wyrabiające specjalnie tylko wyroby tytuniowe na eksport do nas. Inne gałęzie produkcji, jakby zachęcone powodzeniem, nie mniej usiłują zdobyć nasz teren. Opowiadano swego czasu w kołach przemysłowo-handlowych, że jedna tylko firma gdańska dostarcza do małej mieściny pomorskiej cukru i czekolady na sumę 10 tysięcy dolarów miesięcznie. Dużoby o tem pisać.

O postępach nielegalnego handlu i przemycania towarów z Gdańska do Polski świadczą pogłoski, jakoby liczba fabryk tytuniowych w wolnem mieście miała wzrosnąć. Czyżby konsumcja tam się spotęgowała? Bynajmniej, bo gdyby to przypuszczenie chociażby częściowo byłoby prawdopodobne, tedy na każdego mieszkańca Gdańska wypadłoby dziennie, nie wyłączając dzieci w kołyskach i młodzieży szkolnej, po dobrych kilkadziesiąt papierosów. Gdzież ujście tej nadprodukcji. Czyżby do Niemiec? Napewno nie, bo i tam przemysł tytuniowy wysoko rozwinięty. A więc pozostaje jedno: handel tytoniem ma swe ujście na terytorjum państwa polskiego.

Pocóż wszakże operować statystyką, obserwacja zjawisk dnia powszedniego naocznie nas utwierdza w tym przekonaniu, że interes gospodarczy państwa nie jest zbyt szczęśliwie reprezentowany przez monopol tytuniowy. Sam niejednokrotnie byłem świadkiem, jak w miejscowościach, leżących na pograniczu gdańskiem, ludność formalnie atakuje kupiectwo, żądając papierosów niemieckich. Rzecz jasna, że konsument nie dostawszy zapotrzebowanego towaru, zaopatruje się pokątnie u szmuglera. Stan podobny wysoce demoralizująco wpływa nawet na kupiectwo. Ironja losu, czy też tylko prosty przypadek chciał, że widziałem jegomościa w mundurze urzędnika celnego, który namiętnie zaciągał się papierosem niemieckim, wydobytym z własnego etui. Skarżył mi się jeden z kupców, że nasze papierosy słabo idą, że o ile dawniej konsumcja była znaczna, o tyle teraz wydatnie się zmniejszyła. Papierosem polskim się pomiata, traktuje go się jako kawałek grubej bibuły wypchanej stęchłą słomą, a rzekomo lepsze papierosy są tak drogie, że ich palenie byłoby nałogiem bardziej rujnującym kieszeń, aniżeli nałóg pijaństwa. Czyż trzeba pisać o jakości naszego cygara, będącego w odwrotnym stosunku do swej ceny?

Tak więc, poruszam ten temat nie gwoli naigrawania się z niedołęstwa konkurencyjnego naszego monopolu tytuniowego, ale ku upamiętnieniu, iżby wyższe władze monopolu państwowego, które mają uszy ku słychaniu — usłyszały, iż w monopolowem państwie nie wszystko się dzieje tak, jak dziać powinno. Czynniki wyższe, w materji poruszanej przez nas decydujące, winny sobie jasno rzecz uprzytomnić, bo jeśli nie zaczniemy konkurować jakościowo z wyrobami fabryk niemieckich, to może się stać, że co trzeci, dajmy na to, co piąty będzie ćmił niemieckie cygaro i puszczał dym z niemieckiego papierosa. Może być i druga ewentualność, a mianowicie ta, że co drugi z palaczy przestanie wogóle palić. Kto wie, czy nie byłoby to najlepsze, ale jak wtedy wyglądałby nasz monopol? . . .

(—ski.)

Pierwsze kwiatki reglamentacji przywozu.

Z chwilą stworzenia centralnej komisji przywozu, zdawało się, że tym razem reglamentację przeprowadzi się racjonalnie, tj. przez zduszenie przywozu towarów towarów luksusowych, a ograniczenie zbędnych. Tymczasem okazuje się, że do końca roku będzie wolno przywieść 170 wagonów śledzi, podczas gdy w poprzednim okresie przywieziono ich 2.470 wagonów. W ostatnich czterech miesiącach ub. roku przywieziono ryżu 1661 wagonów, obecny kontyngent wynosi zaledwie 667 wagonów, herbaty tylko 8 wagonów, (w roku ub. 660 wagonów). Tymczasem jedwabi wolno przywieść 73 tonny, tj. o 150% więcej, jak w roku ub. Futer luksusowych zezwolono przywieść 10 wagonów. Widzimy zatem, że towary luksusowe, jak jedwab, otrzymują kontyngent półtora raza więcej, niż ub. roku, natomiast taki artykuł pierwszej potrzeby jak śledzie, w obecnym okresie wynoszą 15 razy mniej, niż w roku ub. Samych sardynek zezwolono przywieść 450 tonn, jakkolwiek każdy przyzna że należałoby w miejsce tychże, zwiększyć kontyngent herbaty i śledzi. W dodatku, jak się dowiadujemy, wydaje się pozwolenia na przywóz różnych artykułów, podlegających reglamentacji, bez wiedzy i aprobaty Centralnej Komisji Przywozu, a nawet pozwolenia na przywóz po dawnem zniżonem cle towarów, dla których stawki celne zostały znacznie podwyższone, wzgl. zniesione ulgi celne. Zbytecznem jest uzasadniać, jak szkodliwie odbić się może tego rodzaju niekontrolowany wzgl. uprzywilejowany przywóz na interesach szerokich sfer kupieckich, co do których stosowana jest z całą bezwzględnością reglamentacja importu oraz nowe, bardzo podwyższone stawki celne. Sprawą wydawania pozwoleń na przywóz artykułów podlegających reglamentacji, bez wiedzy i aprobaty Centralnej Komisji Przywozu, zajęła się już Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. Zauważyć należy, że w Centralnej Komisji Przywozu i Wywozu Związki Towarzystw Kupieckich w b. dzielnicy pruskiej nie są reprezentowane i nie ponoszą zatem żadnej winy w dziwnym rozdziale kontyngentów przywozowych. Zauważamy, że zgłoszone przez sfery przemysłowo handlowe okręgi Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu zostały w przeważnej części uwzględnione, ze względu na umiarkowane zapotrzebowania co do przydziału poszczególnych kontyngentów.

Walny zjazd delegatów Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu.

(Od własnego korespondenta Dz. Bydg.)

Tczew, dnia 27. 9. 1925. r.

Walny Zjazd delegatów Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu, zwołany na dzisiejszą niedzielę do Tczewa, rozpoczął się uroczystą mszą św. w kaplicy zakładu św. Wincentego.

Po wspólnem śniadaniu, rozpoczęły się narady w sali Domu Miejskiego. Ogółem stawiło się 69 delegatów, z których każdy reprezentował 20 członków towarzystwa.

Prezes Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu p. Tadeusz Marchlewski, zagaił zebranie, witając licznie przybyłych delegatów i gości, i wyjaśniając cel walnego zebrania. P. Marchlewski podniósł, że tegoroczny zjazd delegatów odbywa się w kółku zamkniętem, ażeby można swobodnie rozprawiać o wszelkich bolączkach kupiectwa naszego, i dlatego na zjazd nie zaproszono ani przedstawicieli władz, ani przedstawicieli prasy.

Mimo to reprezentowaną była prasa następująca: „Dziennik Tczewski", „Dziennik Pomorski" i „Dziennik Bydgoski".

Marszałkiem Zjazdu wybrany został p. Władysław Maciejewski z Tczewa, zastępcą marszałka p. radca Katafias z Torunia, sekretarzem p. Kwiatkowski z Węherowa.

Sekretarz Związku stwierdził, że na zjazd przybyło 69 delegatów. Z upoważnionych do głosowania było jednak tylko 42, a nadto członkowie głównego zarządu.

Sprawozdanie z działalności Związku za rok 1924/25 wygłosił kierownik Centrali p. Dr. Rzepecki. Zdawszy sprawę z czynności głównego zarządu, omówił p. Dr. Rz. sprawę podatków, sprawę komisji szacunkowych, i sprawę kredytów, zaznaczając z naciskiem, że m. i. lichwiarska stopa procentowa uniemożliwia stabilizację kursu złotego. Zaznaczył też p. Dr. Rz., że zarząd główny wysłał do p. premjera Grabskiego delegację, która wręczyła mu memorjał, w sprawie obecnego położenia kupiectwa polskiego, domagając się zasadniczych reform pod względem podatkowym, socjalnym i kredytowym. Omówił jeszcze p. Dr. Rz. sprawę monopoli państwowych, oraz sprawę wyborów do Rad Miejskich i Sejmików Powiatowych. Omówiwszy jeszcze sprawę nowego rozkładu jazdy kolejowej, na r. 1926 i wyraźne co do tego życzenia kupiectwa poświęcił kilka słów organowi Związku „Światowi Kupieckiemu", który zarówno ze strony Centrali, jak i członków, zasługuje na poparcie.

Nad sprawozdaniem kierownika Centrali wywiązała się nader ożywiona dyskusja, w której omawiano cały szereg najrozmaitszych bolączek, dotyczących kupiectwa na Pomorzu. Przemawiali pp.: Kaletta z Chojnic, Pietrzykowski z Chojnic, poseł Krzywiński z Grudziądza, Katafjas z Torunia, Kurowski ze Starogardu, Chmurzyński z Chełmna, Żmijewski z Lubawy, Klimek z Grudziądza, Hasse z Pelplina, Knitter z Chojnic, Donarski ze Świecia, Ombek ze Zblewa, Jankiewicz z Gniewu, Dr. Rzepecki i prezes Marchlewski.

Sprawozdanie kasowe za rok sprawozdawczy wygłosił skarbnik Związku p. Fröhlich, dyrektor Pomorskiego Banku Kupieckiego w Grudziądzu. W imieniu zarządu głównego, stawia p. skarbnik wniosek, ażeby niezależnie od budżetu na rzecz Związku, każdy członek zapłacił 2 zł. jednorazowej nadzwyczajnej składki.

Po ożywionej dyskusji i przeczytaniu orzeczenia Komisji Rewizyjnej, która książki kasowo w najlepszym znalazła porządku, zebrani jednogłośnie udzielili skarbnikowi pokwitowania.

Ogromną większością głosów uchwalono 8 zł. jednorazowej składki nadzwyczajnej, która winna być zapłaconą do dnia 15. października br.

Dotychczasowy kierownik objazdowy p. Sobociński, wygłosił sprawozdanie ze swej działalności w roku sprawozdawczym, zaznaczając równocześnie, że z dniem 1. października rb. opuszcza zajmowane stanowisko, życząc Związkowi Tow. Kupieckich dalszej owocnej pracy. (P. Sobociński przejmuje redakcję „Gońca Nadwiślańskiego" w Grudziądzu.)

Prezes Związku p. Marchlewski przedstawił program pracy pom. organizacji kupieckiej na przyszłość. Głównem zadaniem jest zespolenie wszystkich tow. kupieckich na terenie Rzeczypospolitej. P. M. podniósł z całym naciskiem, że Związek Tow. Kupieckich poza organizacją robotniczą jest najlepiej i najsprawniej zorganizowanym związkiem zawodowym na Pomorzu. Wspomniał jeszcze p. M. o stosunku Kupiectwa do Izby Przemysłowo-Handlowej, zaznaczając, że na rzecz Izby Przem.-Handl. Grudziądzko-Starogardzkiej kupiectwo płaci 80% a przemysł tylko 20%.

Za sprężystą i sumienną działalność p. prezesa Marchlewskiego i reszty członków Zarządu Głównego podziękowano przez powstanie.

Skarbnik p. Fröhlich przedstawił budżet na rok 1925/26. Uzasadnił budżet p. prezes Marchlewski. Zarząd proponuje płacenie składek miesięcznych 2.50 zł. od członka, prócz Grudziądza, Torunia, Tczewa, Chełmna, i Starogardu, których to miejscowości składka miesięczna ma wynosić 3,50 zł. od członka.

Po krótkiej dyskusji, budżet w myśl zarządu Centrali uchwalono z tem, że składka miesięczna od członka we wszystkich miejscowościach wynosić będzie 3 zł.

Bez dyskusji przyjęto zmianę stotutu Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Wynik wyborów do Zarządu Głównego był następujący:

Tadeusz Marchlewski z Grudziądza (prezes), Bronisław Michalski z Wejherowa, Kazimierz Barański z Torunia, Franciszek Brzeski z Torunia, Jan Kaletta z Chojnic, (na wniosek Tow. Kup. z Torunia,) Bernard Kurowski ze Starogardu, Józef Chmurzyński z Chełmna, Leon Donarski ze Świecia, Władysław Maciejewski z Tczewa, poseł Leon Krzywiński z Grudziądza, Leon Fröhlich z Grudziądza, Damazy Klimek z Grudziądza i Wacław Heinke z Grudziądza.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali pp.: E. Kowalski i W. Polley z Grudziądza, i W. Skowroński z Torunia.

O godz. 2½ odbył się wspólny obiad, podczas którego przemawiali pp.: prezes koła tczewskiego Maciejewski, burmistrz Wojczyński i prezes związkowy Marchlewski.

Rozprawy popołudniowe rozpoczęły się o g. 4-ej. Omawiano nasamprzód różne wnioski poszczególnych towarzystw.

Po krótkiej dyskusji przyjęto następujące rezolucje:

1. Wobec zamierzonej przez rząd nowelizacji ustawy o podatku majątkowym, mający kontyngent obowiązujący dla rolnictwa z 500 miljonów na 375 miljonów, a opodatkować dodatkowo przemysł i handel sumą 125 miljonów złotych, Walny Zjazd Delegatów apeluje do przedstawicieli przemysłu, handlu i rzemiosła zasiadających w Sejmie, by nie dopuścili do tak znacznego i niczem nieusprawiedliwionego obciążenia podatkowego przemysłu i handlu, które nałożony na nie podatek majątkowy prawie w zupełności uiściły.

2. Walny Zjazd Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, wypowiada się kategorycznie przeciwko zamierzonemu przez Generalną Dyrekcję Polskiego Monopolu Tytoniowego rejonowaniu i sprzedaży wyrobów tytoniowych w województwie pomorskiem i poznańskiem i apeluje do P. Wojewody Pomorskiego, by skorzystał z przysługującego mu prawa sprzeciwu przeciwko zarządzeniom władz centralnych, i nie dopuścił do rejonowania, który to system przyniesie szkodę w pierwszej linji szerokiej rzeszy konsumentów.

Równocześnie apeluje do posłów na Sejm, by domagali się stanowczo cofnięcia instrukcji Dyrekcji Monopolu Tytoniowego w sprawie nabywania w przyszłości hurtowni i sklepów detalicznych, tytoniowych, w myśl której w przyszłości sklepy tytoniowe mają być nabywane ponownie przez dotychczasowych właścicieli w drodze licytacji.

3. Walny Zjazd Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich w Tczewie stwierdza, że jedynie województwo pomorskie nie posiada ani jednego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego. Apeluje przeto do Rady Nadzorczej tegoż Banku, by jeszcze w bieżącym roku upoważniła Dyrekcję do otwarcia Banku Gospodarstwa Krajowego na Pomorzu.

W dalszym ciągu przyjęto następujące wnioski:

1. Walny Zjazd Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu stwierdza, że na terenie Województwa Pomorskiego pojawia się coraz większa liczba domokrążców, którzy szkodzą osiadłemu kupiectwu miejscowemu.

2. Ponieważ z dniem 1. stycznia br. mają uledz zredukowaniu koncesje i tem samem cały szereg kupców zostanie pozbawionych przedsiębiorstw, Walny Zjazd Delegatów wzywa posłów na Sejm i Zarząd Główny Związku, by wytężył siły, by Państwo przez odbieranie koncesji nie pozbawiło się dobrych płatników podatkowych i nie rujnowało licznych egzystencji.

3. Walny Zjazd Delegatów wzywa Zarząd Główny Związku, by dalej nie ustawał w zabiegach celem zwiększenia hurtownikom tytoniowym terminu kredytowania za pobrane z Monopolu wyroby, z 20 na 30 dni, oraz, by zwiększone zostały rabaty tak dla detalistów, jak i dla hurtowników, które dzisiaj absolutnie nie są dostatecznemi.

4. Walny Zjazd wzywa Zarząd Główny, by poczynił u kompetentnych władz odpowiednie kroki przeciwko licytacyjnemu sposobowi nabywania sklepów tytoniowych w związku z rewizją kaucji, oraz domagał się w Ministerstwie Skarbu zróżniczkowania patentów dla fabrykantów wódek oraz obniżenia kosztów administracyjnych.

5. Walny Zjazd Delegatów wzywa Zarząd Główny Związku, o poczynienie kroków, by nastąpiło zniesienie w drodze ustawodawczej ustawy antyalkoholowej z 1920 roku.

Przyjęto również wnioski: o zniesienie jarmarków, o zakaz uprawiania na jarmarkach gier hazarowych o zakaz przewalutowania przez ban-

ki pretensji na dolary i franki szwajcarskie, o konieczności prowadzenia z firmami gdańskiemi korespondencji polskiej, o znaczne obniżenie honorarjum adwokatów i notarjuszy, udzielenie przez rząd funduszów na podtrzymanie drobnego kupiectwa na Pomorzu it.d.

Nastąpił referat p. posła Krzywińskiego, na temat: „nasze położenie gospodarcze".

Drugi referat wygłosił p. dyr. Pacoszyński z Grudziądza, na temat: „Działalność Pomorskiego Banku Kupieckiego na tle obecnego położenia gospodarczego".

Co do Pomorskiego Banku Kupieckiego, zaznaczył referent, że Bank stanął już na dość silnych podstawach i cieszy się nader dobrą opinją, czego dowodem choćby to, że jeszcze w ostatnich dniach redyskont podwyższony został o 30.000 zł. Bank liczy 400 członków, posiada kapitału zakładowego 80.000 zł., a odpowiedzialność na 400.000 zł.

Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której przemawiali pp.: Chmurzyński z Chełmna, Struczyński z Tczewa, Kwiatkowski z Wejherowa, Szopiński z Kościerzyny, poseł Krzywiński, Maciejewski i Mikołajczyk z Tczewa oraz prezes Marchlewski.

P. Dr. Rzepecki zakomunikował, że otrzymał codopiero telefoniczną wiadomość, iż w tych miejscowościach, gdzie odbyły się wstrząsy w różnych bankach, i odcięty został redyskont, interesenci winni zgłosić się do najbliższego oddziału Banku Polskiego, celem ponownego udzielenia redyskontu.

O godz. 7. wieczorem zamknął marszałek Zjazd.

Wieczorem odbył się wieczorek towarzyski w Grand Hotelu.

Wywóz węgla polskiego przez Gdańsk.

Wzmagający się z każdym dniem wywóz węgla polskiego przez port gdański spowodował ogromny wzrost ruchu kolejowego. Przez Gdańsk przechodzi dziennie 1200 do 1300 wagonów przeważnie z węglem polskim. Pozatem nadchodzą znaczne ładunki ziemniaków, drzewa, nafty i zboża. Obecny ruch w porcie gdańskim w dziedzinie kolejowej w porównaniu do czasów przedwojennych kilkakrotnie się zwiększył. Przeciętna miesięczna wysyłka węgla z portu gdańskiego przekracza 100.000 tonn. Oczekują, że w najbliższym czasie liczba ta wzrośnie do 150.000 tonn miesięcznie.

Opłaty stemplowe od przedmiotów zbytku.

Zwracamy uwagę wszystkich zainteresowanych przedsiębiorstw handlowych opłacających 10% podatku od przedmiotów zbytku, że odnośna ustawa o „Opłatach stemplowych przy sprzedaży przedmiotów zbytku" traci swą ważność na podstawie noweli do podatku przemysłowego z dnia 15. lipca 1925. r. dopiero z dniem 31. grudnia 1925. Dla uniknięcia wszelkich konsekwencji, przewidzianych w przepisach karnych tej ustawy, wzywa się zainteresowane firmy do ścisłego przestrzegania terminu wpłat i wszelkich formalności, związanych z prowadzeniem ksiąg tego podatku.

Jak się jednak dowiadujemy, szereg posłów ma wnieść na sesji jesiennej sejmu, projekt skasowania tego podatku już z dniem 1. lipca.

Podatek od obrotu trunkami.

Termin płatności czwartej raty podatku od obrotu trunkami, osięgniętego w drugiem półroczu 1924 przypada na dzień 15. października. Podatek od obrotu trunkami osięgniętego w I. półroczu br., wpłaca się łącznie z ogólnym podatkiem przemysłowym od obrotu.

Targ na bydło.

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen za 100 kg. żywej wagi z dnia 30. 9. 25. spędzono na targowisko 486 szt. bydła, 2277 świń 836 szt. cieląt 1240 owiec, wołów — buhaji — krów — kóz —

Razem 4339 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

Woły: pełnomięsiste wytuczone, woły najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	100—102
pełnomięsiste wytuczone woły od lat 4 do 7	92—94
młode miesiste nie wytucz. i st. wytucz.	—80
miernie odżyw. mł dobrze odżyw. — st	60—62
Stadniki:	
pełnomięsiste młodsze	84—86
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	66—68
Jałówki i krowy:	
pełnomięsiste, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	—94
starsze wytuczone krowy i mniej dobrze młodsze krowy i jałówki	—78
miernie odżywione krowy jałówki	—64
Cielęta:	
najprzedniejsze cielęta tuczne	—
średnio tuczone cielęta i najprzedn. ssaki	118—
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	110—
liche ssaki	100—
Owce:	
Jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	—
starsze skopy tuczne liche jagnięta i dobrze odżywione młode owce	60—
miernie odzywione skopy i owce	44—48
Świnie:	
pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	—
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	156—
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	146—
mięsiste świnie ponad 80 kg.	128—130
maciory i późne kastraty	120—150

Przebieg targu spokojny.

Upadłość Banku Warszawsko-Gdańskego.

Z Warszawy donoszą, że nad majątkiem Banku Warszawsko-Gdańskiego, mającego siedzibę w Warszawie, ogłoszono upadłość. Komisarzem masy upadłościowej mianowany został przez warszawski sąd powiatowy komornik Gintowt, a zawiadowcą masy adwokat Okołow. Upadłość ogłoszona została na żądanie głównego urzędu żywnościowego w Warszawie, któremu Bank ten winien jest od czterech miesięcy 80.844 złotych i nie mógł tej sumy zapłacić. Bank Warszawsko-Gdański posiada jeszcze filje m. in. w Bydgoszczy, Toruniu i Częstochowie.

Nowa afera Banku dla Handlu i Przemysłu.

Warszawa, 30. 9. Do władz prokuratorskich wpłynęła skarga że Bank dla Handlu i Przemysłu dopuścił się przywłaszczenia cudziej własności i to zupełnie świadomie. Sprawa dotyczy inkassa weksli. Szereg osób powierzyło bankowi weksle, bank pieniądze zainkasował i mimo, że stanowiły obcą własność, właścicielom ich nie zwrócił. Władze zarządziły przeprowadzenie śledztwa, które ustali, kto dopuścił się czynu kryminalnego.

Z rozpaczy, że mu się targi nie udały — pił trzy dni.

Sprowadzenie wagonów dla wycofania reklamy.

Z Gdańska donoszą nam:

Wielu kupców, którzy liczyli na Bóg wie jakie zyski podczas wystawy, doznawszy niepowodzenia, szukało pociechy w kieliszku. Da to się powiedzieć, zwłaszcza o kupcach, którzy przybyli z Niemiec. W restauracjach, winiarniach, było ich pełno, a pili do zatracenia przytomności. Wczoraj po południu awanturował się w jednym z lokali przy ul. Pfefferstadt jakiś kupiec, o którym mówiono, że pije już trzy dni z rozpaczy, że nie zawarł podczas targów ani jednej transakcji... Kupiec ten — jak opowiada nam jeden z przyjaciół naszego pisma — stracił wszystkie pieniądze, które przywiózł ze sobą i drwił po pijanemu, że musi sprowadzić z Niemiec trzy wagony dla wycofania swej reklamy, którą sprowadził do Gdańska. Aczkolwiek do takich pijackich wynurzeń nie przywiązujemy wiekszej wagi — niemniej przeto podajemy je jako bardzo znamienny objaw. Co raz więcej uwidacznia się konieczność zbliżenia się Gdańska do Polski. Tylko w zbliżeniu i oparciu o Polskę może Gdańsk istnieć i prosperować gospodarczo.

Komorne na październik, listopad, grudzień.

Komorne z 1 czerwca 1914 r. w markach niem. mkn.	złote	Pokój z kuchnią lub sam pokój sama kuchnia	2-3 pokojów lokale handl z świad. przem. IV. kat. pracow. rzemieśln z świad. przem. VIII kat. oraz inne pom eszcz	4—6 pokojów pomieszczenia zajęte przez zarejestr. zakł. nauk. i wychow., lok. spółdz. ron. oraz związk. zaw., lokale prac ziem. z świad. przem. VII kat.	i inne pomieszcz. handl. i przem. których roczne komorne nie przekraczało 1200 mkn., pensjonaty pracownie nie połączone z mieszk. oraz od 7 pok. w zwyż	Sklepy (składy) których roczne komorne wynosi powyżej 1200 mkn. rocznie oraz hotele	Budynki fabryczne i pomieszczenia w takich budynkach
1 =	1,23	0,46	0,52	0,58	0,64	0,70	1,00
2 =	2,46	0,92	1,03	1,16	1,28	1,40	1,02
3 =	3,69	1,37	1,55	1,73	1,92	2,10	3,03
4 =	4,92	1,82	2,07	2,31	2,56	2,80	4,03
5 =	6,15	2,28	2,58	2,89	3,20	3,51	5,04
6 =	7,38	2,73	3,10	3,47	3,84	4,21	6,05
7 =	8,61	3,19	3,62	4,05	4,48	4,91	7,06
8 =	9,84	3,64	4,13	4,62	5,12	5,61	8,07
9 =	11,07	4,10	4,65	5,20	5,76	6,31	9,08
10 =	12,30	4,55	5,17	5,78	6,40	7,01	10,09
20 =	24,60	9,10	10,33	11,56	12,79	14,02	20,17
30 =	36,90	13,65	15,50	17,34	19,19	21,03	30,26
40 =	49,20	18,20	20,66	23,12	25,58	28,04	40,34
50 =	61,50	22,75	25,83	28,91	31,98	35,05	50,43
60 =	73,80	27,31	31,00	34,69	38,38	42,07	60,52
70 =	86,10	31,86	36,16	40,47	44,77	49,08	70,60
80 =	98,40	36,41	41,33	46,25	51,17	56,09	80,66
90 =	110,70		46,49	52,03	57,56	63,10	90,77
100 =	123,00		51,66	57,81	63,96	70,11	100,86

Sublokator płaci lokatorowi za przedmiot najmu bez urządzenia domowego za całość lub odpowiednią część najwyżej o 30% od kwoty płaconej, z urządzeniem domowem najwyżej o 105% — oprócz tego świadczenia tj. za wodę, kominiarza i t. p. odpowiednio do zajmowanej ubikacji. —

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Korespondentowi z Witkowa. Więcej ścisłości — mniej wycieczek osobistych!

M. Grz. Szamotuły. Banki Ludowe, jako spółdzielnie spłacają wszelkie wkłady oszczędnościowe według wartości swego obecnego majątku; złożone przed rokiem 1920, waloryzują na 5%, a późniejsze wkłady na relacji 1 zł. = 1.800.000 mk.

M. Z. Grodzisk Poznański. Należy podać numer „Dziennika", w którym owa wiadomość się ukazała.

B. W. Twarda Góra. Na nietaktowne postępowanie sekretarza sądowego, powinien Pan poskarżyć się Prezesowi Sądu Powiatowego.

A. W. Wągrówiec. Wydane weksle może Pani unieważnić przez ogłoszenie w jednym z poczytnych dzienników, oraz w Wojewódzkim Orędowniku Urzędowym.

F. Tempski, Pokrzywno. Prosimy podać, w którym numerze wiadomość ta ukazała się.

O. P. T. Rozporządzenia takie wydaje każdy okręg na mocy okólnika z Komendy Głównej z Warszawy.

Do Golubia. Korespondencji zamieścić nie możemy, ponieważ treść jej nie informuje szerszego ogółu i nie przedstawia interesu publicznego. Są to rzeczy familijne, które, o ile miasto jest zainteresowane, należy na miejscu załatwić.

Fradra. 1) Może. 2) Zależy od umowy. 3) Nie. Pan powinien wnieść sprzeciw, czyli reklamację. 4) Powód jest i ma Pan prawo.

B. P. w K. Są dość często ogłaszane konkursy przez dowództwa Okręgów Korpusów. Tam może Pan się zgłosić.

St. Musiała. Sprawę tę powinien Pan skierować w ręce policji.

Wawrzyn Powałowski, Janikowo. List w obronie Niemca nie ogłosimy, gdyż wyrażone myśli, jak można wywnioskować z całej treści, są pisane pod dyktando... Robotnik, broniący Niemca, który z firmami bydgoskiemi prowadzi korespondencje w języku niemieckim, a więc, będący zagorzałym pionierem hakatystycznych Prus, nie wiele musi być sam wart.

F. K. Oćwicka — Huby. Losowanie loterji Stowarzyszenia Weteranów jeszcze się nie odbyło. Szkoła Rolnicza Bydgoszcz, ul. Bernardyńska — taki adres wystarczy.

B. M. Janikowo. 1000 mkn. z przed wojny dziecięcych pieniędzy. = 1230 zł. Kwota powyższa obniży się stosownie do spadku wartości obciążonego majątku. Procent roczny wynosi 61,50 zł.

Nr. 200, Sadki. 350.000 mkp. spadkowych pieniędzy, = 920,50 zł. Jeżeli skala procentowa nie została podana w akcie testamentowym, to procentu Pan nie pobierze.

J. P. Z. Z. Wydział Powiatowy odszkodowanie musi uregulować. Obliczyć nie możemy, ponieważ nie podaje Pan, jaką przestrzeń zabrano pod budowę szosy.

Piotr Maik, Dorotowo. Pani otrzymać musi swoje pieniądze, jako spadkowe w pełnej wartości. Obliczenie zależy od obecnego stanu majątku obciążonego.

Strugała, Dobiałkowo. Kantor Węglowy p. Jarmuż, Bydgoszcz, Plac Kościeleckich.

Antoniemu z Kujaw. Dotychczas w tej sprawie niema nic pewnego. Domagać się jednak ma Pan prawo.

J. Kotecki. Niech Pan przyjdzie do redakcji i powie nam, co mu potrzeba.

Grono wielbicieli talentu. Autorka noweli „Romans Anny Ławniczakowej" mieszka w Solcu Kujawskim.

Jan Ko... Solec Kujawski. Ch. D. zasadniczo popiera ustawę o reformie rolnej, lecz przeprowadzona ona być winna w sposób rozumny, jak to wykazywali posłowie Ch. D. w debacie nad ową ustawą. Korespondencji więc nadesłanej zamieścić nie możemy.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 30. września 1925 r.

Dewizy:	tranz.	sprzed.	kupno
Holandja	241.22½	241.83	240.62
Londyn	29,16	29,13	28,98
Nowy Jork	5.90	6.00	5,96
Paryż	28,47½	28,55	28,40
Praga	17,77	17,82	17,73
Szwajcarja	115,80	116 09	115,51
Włochy	24,41	24.47	24,35

Bank Polski płacił w dniu dzisiejszym za:

Dolary amerykańskie		5,99
Funity angielskie		29,03
Franki szwajcarskie	za 100	115,68
Franki francuskie	za 100	28,40
Franki belgijskie	za 100	26,55
Liry włoskie	za 100	24,38
Guldeny holenderskie	za 100	240,40
Korony czeskie	za 100	17,75
Korony szwedzkie	za 100	160,60
Korony duńskie	za 100	144,45
Korony norweskie	za 100	119.10
Szylingi austrjackie	za 100	84,45
Marki niemieckie	za 100	142,27
Dolary kanadyjskie	za 1	5.93
Guldeny gdańskie	za 100	115,20

Cedula urzędowa z dnia 30 września 1925r. Poznań.

Papiery procentowe.

Kurs w złotych (za 100 mk. nom).

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredytowy 1,86. (za 1 dolar).

6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemst. Kredyt. 4,60 (za 1 ctr. mtr.)

5% Pożyczka konwersyjna 0,30 za 1 złoty).

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom).

Bank Kwilecki, Potocki i Ska I—VIII em. 3,50.
Bank Przemysłowców I—II em. 2,50.

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom).

Hartwig C. I—VII. em. 0,70

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 30. 9. 1925 r.

oco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł.
Żyto	16,25—17,25
Jęczmień browarny	21,50—22,50
Mąka żytnia 65% wł. worek	23,00—26,00
Mąka żytnia 70% z workami	23,00—26,00
Mąka pszenna 65% wł. worka	37,50—40,50
Otręby żytnia	—
Otręby pszenna	—
Pszenica	22,60—23,60
Owies	17,50—18,50
Ziem. jad.	2,90—
Łubin niebieski	—
Ziemniaki fabryczne	—

Usposobienie słabe.

STAN POGODY.

Dzień i godzina	Ciśnienie powietrza 700 mm +	Temperatura w °C	Zach. —	Kierunek szybkość wiatru metr. na sek.
30. 9. 1. poł.	66,8	15,5	0	Cisza
30. 9. 9 wiecz.	67,2	6,7	0	Cisza
1. 10. 7 rano	68,9	2,9	1	Cisza

Temperatura doby ubiegłej: średnia 8,2 najwyż. 15,6 najniższa 1, Wysokość opadu —

Pogodnie rankiem mglisto, noc bardzo chłodna (na wschodzie przymrózki) dniem dość ciepło słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Doradca prawny
z długoletnią praktyką załatwia wszelkie.
choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd. Ściąga zaległe pretensje, reguluje trudności finansowe itd.
St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1304. (1671)

Felicja Czopowska
lekarz-dentysta. Wileńska nr 8, przyjm. 9—12 i od 2—5. (24270

Obrońca prywatny
J. Dubis, Bydgoszcz, ul. Długa 57, II ptr. załatwia wszelkie sprawy procesowe, mieszkaniowe, cywilne, karne, egzekucyjne, hipoteczne, spadkowe, handlowe, administracyjne, umowy wszelkiego rodzaju, wszelkie korespondencje i wogóle wszelkie sprawy w zakres prawnicz wchodzące. (24215

Obuwie
damskie, męskie, dziecinne ciepłe poleca szanownej klijenteli po cenach najniższych. Zgoda, Stary Rynek 20 (24351

Kapelusze
na sezon jesienny i zimowy, polecam w różnych gatunkach, „fasony lmon" i dodatki do stroju. A także przyjmuje przefasonowanie. PP. Modniarkom ustępstwo N. Głowacka, Dworcowa 76. (24074)

Obuwie
najlepsze, najtańsze z własnego wyrobu poleca Gabrielewicz, Plac Piastowski 3. Proszę zważać na numer domu. Przy odbiorze sześciu par odpowiedni rabat. (23992

Haft
maszynowy i mereżki wykonuje dobrze i tanio E. Czachłowa, ulica Gdańska 130, parter lewo. (23963

Akuszerka
przyjmuje zamówienia i udziela porady. Ossolińskich 11. (21883

Mereżki
wszelki maszynowy haft w najnowszych kolorach na konfekcję damską wykonuje Raifke i Szymkowiak, Poznańska 29. (24581

Wypożyczam
furmanki na 1 konia, ul. Śniadeckich 45. Telefon 1824. (24568

SPRZEDAŻE

Tanie źródło.
Mistrz kuśnierski z Warszawy przyjmuje wszelkie przeróbki futrzane damskie i męskie oraz konfekcję damską z materjałów własnych i powierzonych. Jezuicka 6, tel. 16-47. (21744

Tanie źródło.
Gotowe ubiory damskie i męskie z własnej pracowni. Ceny najniższe. Pp. kolejarzom i urzędnikom państwowym udzielam kredytu. Jezuicka 6, tel 16-47. (21745

Dom
z piekarnią okazyjnie na sprzedaż Ul. Dworcowa 13. Telef. 780. (24556

Majątki
ziemskie, domy i t. p. poleca na sprzedaż. Taszycki. Dworcowa 13 Tel. 780. (24544

Dom
2 piętrowy interes w centrum 22 000 zł., dom 2 piętrowy z bardzo dobrą piekarnią, jedyna w miejscu 24 000 zł. Szarek, Dworcowa 90. (24287

Majątek
500 mórg pszennej ziemi w Poznańskiem, dom I-piętrowy o 8 pokojach i kuchni w parku i ogrodzie, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym w tem parowa młocarnia, przy dobrej kumunikacji kolej i mieście. Cena 100 000 zł., przy wpłacie 50—60.000 zł. Wiadomość Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Sprzedam
gospodarstwo 123 morgi, w tem lasu 18 mórg łąk 25 mórg, kilkanaście mórg warzywnej ziemi, reszta żytnio-kartoflana budynki masywne, żywy i martwy inwentarz. Prócz tego sprzedam dom w Bydgoszczy Wiadomość ul. Podgórna 24, właścicielka. (24520

Gościniec
z salą kompletnem umeblowaniem, interesem kolonjalnym w dużej wsi dobrej okolicy przytem 40 mórg pszennej bóraczanej ziemi, z żywym i martwym bogatym inwentarzem. Majątek ten jest prywatny. 20.000 zł. Wiadomość Dworcowa 80 Biuro Pogon

Sprzedam
lub wydzierżawię moją posiadłość w bliskiej okolicy Bydgoszczy, dobre nowe zabudowania i 5 mórg roli. Bliższych informacji udzieli Petrykowska, Bydgoszcz, ul. Garbary 20 parter lewo. (24511

Stolarnia
w śródmieściu z urządzeniem i surowcem korzystnie na sprzedaż Zgłosz. ul Gdańska 65 II ptr. (24605

Sprzedam
dom ze sadem i morgą ziemi zaraz. Szwederowo, Lenartowicza 27. (24543

Baczność!
Oberża z salką i mleczarnia do tego 3 morgi ziemi, sad owocowy w w wielkiej wsi kościelnej zaraz na sprzedaż z powodu innego przedsiębiorstwa. Wpłaty 8000 zł. Piotr Steppa Bysław, pow. Tuchola (Pomorze). (24374

Restauracja
pierwszorzędna i sklep kolonjalny natychmiast na sprzedaż. Bliższe szczegóły na miejscu. Toruń, Podgórz Dom Polski. (24381

Sprzedam
skład rowerów i maszyn, dobrze zaprowadzony z warsztatem i pomieszkaniem. Potrzeba około 6000 zł M. Wirkus, Starogard Gdańska 10. (24535

Skład
z 1 pokojem w dobrem położeniu miasta zaraz na sprzedaż Inwalidzi mają pierwszeństwo. Wiadomość w Dzien. Bydg. (24523

Zamienię
lub sprzedam skład kolonjalny z urządzeniem i przyległym mieszkaniem 3 pokojowem i kuchnią na mieszkanie 4—5 pok. z kuchnią na parterze lub I piętrze blisko tramwaju. Wiadomość w Dzien. Bydg (24603

Dębina
okrąglaki, krótkie, średn 25—50 cm. kilkanaście metrów kub. sprzedam tanio. S. Masłowski Solec-Kujawski Tel. 22. (24384

Tanio
można kupić garderobę, obuwie, mebie wszelkiego rodzaju, rzeczy przechodzone w dobrym stanie, 2 minuty od tramwaju, ul. Dworcowej i Gdańskiej. Upr. się wiedzących o wskazanie mojego Domu Komisowego, Pomorska 6. (18465

Sprzedam
lustro. Grunwaldzka 21, II ptr. lewo (24522

Sprzedam
leżankę, materac jak nowy, używaną bieliznę i naczynia kuchenne. Podgórze 9. (24514

Biurko
i elektryczna lampa na sprzedaż. Dworcowa 59 ptr. (24533

Na sprzedaż
ubranie męskie, 2 palta zimowe i jesienne) Przyrzecze 7, ptr. lewo. (24466

Rower
męski w dobrym stanie z wolnym biegiem tanio na sprzedaż. Pomorska 60 u krawca. 24550

Szafa
do rzeczy 40 zł., wózek sportowy 35 zł., maszyny, biurko 35 zł., kanapa pluszowa, rower, stół na sprzedaż. Okole, Jasna 9, tylny dom ptr (24589

Leżanka
nowa pluszowa bardzo korzystnie na sprzedaż Śniadeckich 41, u tapicera. (24584

Duże
lustro i nowe obuwie tanio na sprzedaż. Grodzka 19. (24473

Na raty!
Kanapy pluszowe od 125 zł., leżanki w wielkim wyborze, otomany, garnitury klubowe, materace sprężynowe i nakładane pod gwarancją fachowo wykonane, poleca Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4 drugie podwórze. (24635

Leżanka
fachowo odrobiona z lepszym dokładem tanio na sprzedaż. Wiatrakowa 16. (24560

Umywalki
biurka, szafy do rzeczy klubowy garnitur kanapa, leżanka, lustro, krzesła, kuchnie, łóżka rower, wózek sportowy, dywan, półszorki na sprzedaż. Pod Blankami 14. (2430

Meble
własnego wyrobu, bardzo dobrze wykonane na dogodnych warunkach poleca W. Kosmowski, Fabryka mebli. Tel. 397. Bydgoszcz Sienkiewicza 1. 24592

Aparat
kinomatograficzny prawie nowy kompletny okazyjnie sprzedam, ul Sw. Ducha 105, Inowrocław. (24549

Konia
starszego sprzedam tanio, ul. Śniadeckich 45. Telefon 1824. (24567

KUPNA

Skład
spożywczy w centrum ruchliwej ulicy lub na Pomorzu kupię, wpłaty na zajęcie 5000 zł., reszta podług umowy. Of. pod „200" do Dz. Bydg (24521

Motocykl
z przyczepką kupię natychmiast Of do Dz. Bydg. pod „R. K. O", lub telefonować 762. (24559

Kupię
nieduży dom w śródmieściu wpłacę gotówką 10.000 zł. Łaskaw zgłosz. firma „Odzież" Jana Kazimierza 2. (24354)

Kupujemy
skórki cielęce w małych i większych ilościach. Faza fabryka zabawek drzewnych, Kurzydłowski i Mochocki, Jagiellońska 29. (23852

Kupię
plan. Czerwińska, ul. Świętojańska 16. (24601

LEKCJE

Buchalterji
wyuczają listownie kursa Sekułowicza Warszawa Żórawia 42. Po ukończeniu — egzamin, świadectwo. Żądajcie prospektów.

Stenografji
wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie. Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska nr. 39 (21549

Lekcje
gry na fortepjanie udziela. Zofja Brasel, nauczycielka muzyki, Śniadeckich 40, parter lewo. (24593

POSADY

Urzędnik
gospodarczy, najchętniej absolwent szkoły rolniczej poszukiwany jako zastępca na majątek 300 morgowy, referencje konieczne również.

Młodszy
pomocnik krawiecki znajdzie zajęcie z całodziennem utrzymaniem i wynagrodzeniem Mazurska Pl. Poznański 1 I ptr. lewo. 24506

Dziewczyna
młodsza do wszelkich prac domowych jako przychodnia lub z całkowitem utrzymaniem potrzebna zaraz z podaniem żądanej pensji. Zgł pod „Służąca" do Dzien Bydg. (24524

Inteligentnego
pana jako akwizytora poszukuje Jeneralna Agentura, Tow. Akc. Ubezpieczeń „Polonja" i „Vita", Bydgoszcz, ul. Dworcowa 22-23, II ptr. (24545

Czeladnika
szewskiego na luksusowe prace i pomocnika na reperacje poszukuje pracownia obuwia. Wiadomość w Dzien. Bydg. (24611

Fryzjerka
pierwszorzędna siła może się natychmiast zgłosić. B. Sikorski, ul. Gdańska 21. (24609

Ekspedjentka
do składu kapeluszy potrzebna zaraz. Nieruszewicz, Poznańska 26.

2 dzielnych
tokarzy w drzewie zaraz poszukuję. Wł. Kowalski, Dworcowa 45/46. (24288

Samodzielnego
pomocnika krawieckiego na duże sztuki, lepszą pracę poszukuje zaraz. Wojciech Zielniewicz, mistrz krawiecki, Janowiec, pow. Żnin. (24373

Poszukuję
zaraz starszego czeladnika rzeźnickiego, Śliwiński, mistrz rzeźnicki, Chojnice, Człuchowska 11 (24380

Czeladnika
kowalskiego poszukuję zaraz. Zgł. do Dzien Bydg. (24537

Poszukuję
od 15. 10. br. służącej do wszystkiego z kuchnią polską, tylko z dobremi świadectwami wzgl. poleceniami Dziewczęta z Małopolski i byłej Kongresówki mają pierwszeństwo Dyr. Konieczna, Bydgoszcz Gamma 9, II ptr godz. 12—4. (24329

Sierota
z wioski, uczciwa i czysta poszukuje posady do dzieci z wszelkiem szyciem lub z wszelką pracą domową. Oferty do Dz. Bydg pod „T. S." (24582)

Poszukuję
pracy do wszystkiego zaraz. Wiad. ul. Wodna nr. 4. Weiser. (24532

Dekorator
i sprzedawca, pierwszorzędna siła poszukuje posady, dobre referencje, włada językiem polskim, niemieckim, rosyjskim, wymagania bardzo skromne. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Pierwszorzędna siła". (24401)

Poszukuję
rzeźnictwa w Bydgoszczy lub w innem mieście ruchliwem. Zgł. Dworcowa 80, Pogoń.

Krawcowa
poszukuje pracy poza dom. Of. do Dz Bydg. pod „Krawcowa". (24578

Bona
do dziecka 3-letniego Zgł. Grudziądz, Groblowa 3. Tel. 198. (24538

Książkowy
lat 30 z maturą i wyszkoleniem bankowym, posiadający także doskonałe znajomości rolnicze, złoży ewtl. kaucję w sumie 2000 zł., biegły w polskim i niemieckim języku poszukuje zaraz stałej posady. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „M. 2000". (24541

Młodsze
uczciwe dziewcze może się zgłosić do posługi Grodztwo 26, II ptr. prawo. (24555

Modystka
przyjezdna z Kongresówki poszukuje posady w lepszym magazynie kapeluszy damskich Of. do Dzien. Bydg. pod „Dobra podręczna". (24402

Skrzypek I
z miłym tonem poszukuje posady ewtl. komplet. Adres wskaże Dz Bydg. (24282

Ogrodnik
poszukuje dzierżawy 3 do 20 mórg roli z pomieszkaniem w Bydgoszczy, okolicy lub w innem odpowiedniem mieście. Łaskawe zgł. upraszam Bydgoszcz, Gdańska 90 restauracja. (24290

DZIERŻAWY

2 majątki
ziemskie korzystnie do wydzierżawienia 1000 i 1500 mórg, jak również kupna od 5 do 500 mórg posiada większy wybór Biuro Pogoń, ul. Dworcowa 80, I ptr.

Skład
delikatesów w centrum miasta, blisko hotelu Orła z kompletnem urządzeniem składowem, nadaje się również i na każdą inną branżę, przytem 2 pokoje i piwniczka, wydzierżawia się bez odstępnego tylko za czynsz miesięczny i wiele innych bardzo korzystnych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80 I.

Poszukuję
składu kolonjalnego z mieszkaniem od 2—3 pokoi. Of. do Dz. Bydg pod „23". (24424

MIESZKANIA

Zamiana
Bydgoszcz na Poznań Zamienię moje 4 pokojowe mieszkanie z kuchnią i przynależnościami, z wszelkiemi wygodami, elektr. i gaz. urządzeniem, na III piętrze, gustownie całkowicie odnowione, w śródmieściu w Bydgoszczy na takie same lub mniejsze albo większe w Poznaniu. Ewtl. odstąpię mieszkanie to z całkowitem, przed dwoma laty nowem, umeblowaniem Dzierż. korzystna Oferty uprasza się pod adres, T. Kowalski, Państw. Bank Rolny Poznań, ul. Kantaka 10. (24554)

Mieszkanie
5 pokojowe na II piętrze przy ul. głównej do wynajęcia Zgł. do Dz Bydg pod „Wynajęcie". (24570

Zamienię
swoje 2-pokojowe mieszkanie na 4—5 pokojowe mieszkanie. Gdzie? wskaże Dzien Bydg. (24516

Za dwa
lata z góry zapłacę dzierżawę za 2 pokoje i kuchnię. Oferty do Dz Bydg. pod „R S" (24510

Mieszkanie
4-pokojowe z meblami z powodu wyjazdu oddam. Oferty do Dzien. Bydg. pod U. M (24532

Kto
wyremontuje sobie 2 pokoje z kuchnią, temu dam mieszkanie na rok bezpłatnie. Zgłosz Jasińska, ul. Grunwaldzka 21a, Czyżkówko. (24526

Mieszkanie
3 pokoje i kuchnia z kompletnym urządzeniem zaraz do oddania Adres wskaże Dzien Bydg. (24527

Poszukuje
pokoju z kuchnią młode małżeństwo, zapłacą czynsz z góry za 1/2 roku. Zgłosz. Ks. Skorupki 108 (24477)

4 pokoi
poszukuje od gospodarza, płacę do 2 lat czynsz z góry. Spieszne oferty pod „R. O 31" do Dzien. Bydgoskiego. (24632

POKOJE

Lekarz
poszukuje 2 umeblowane pokoje z poczekalnią i prawem praktyki, lub mieszkanie z 2-ch pokoi bez mebli. Spieszne zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Lekarz". (24508

Pokój
umebl. do wynajęcia. Czarnańska, Św. Jańska 20 II ptr. prawo. (4576

Pokój
umeblow. słoneczny od 1 10. do wynajęcia. Plac Poznański 12, IV piętro prawo. (24580

2 pokoje
dla lepszego pana do wynajęcia Chodkiewicza 34, II ptr lewo. (24542

Pokój
skromnie umebl. zaraz do wynajęcia. Dworcowa 30, II ptr. lewo. (24547

2 pokoje
elegancko umebl. z całem komfortem jak: telefon centralne ogrzewanie, zaraz lub później do wynajęcia Dworcowa 30, II ptr. lewo. (24546

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem zaraz lub później do wynajęcia. Toruńska 151, ptr. lewo. (24612

Pokój
do wynajęcia z utrzymaniem przy ul. Cieszkowskiego 17, I piętro lewo. Tam także wydaje się bardzo dobre obiady. (24603

Pokój
ładnie umebl. dla lepszego pana zaraz do wynajęcia Maiwald, Gdańska 137. (24437

Pokój
wspólny dla panów zaraz do wynajęcia. Plac Zacisze 4 parter lewo. (24563

Pokój
do wynajęcia z całem utrzymaniem dla 2 panów. Kordeckiego 32, ptr. prawo. (24587

Pokój
umebl. do wynajęcia. Hetmańska 7, I piętro prawo. (23986

Pokój
elegancko umebl dla 2 panów z obiadami lub bez do wynajęcia. Fredry 7 I ptr. (24513

Pokój
umebl. do wynajęcia Chocimska 1 prawo podwórze prawo. (24519

Pokój
dla pana natychmiast d wynajęcia. Śniadeckich nr. 42a, II ptr. lewo. (24528

Pokój
umebl. do wynajęcia. Pomorska 43, III ptr. (24534

2 pokoje
częściowo z meblami i używaniem kuchni do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (2451

2 pokoje
dobrze umebl sypialnia i mieszkalnia), prócz tego jeszcze 1 pokój umebl. zaraz do wynajęcia. Ul. Piotra Skargi 3, I ptr. (24480

Stancja
dla ucznia gimn. niższej klasy, opieka troskliwa, odżywianie dobre, wynagrodzenie niskie. Zgł. ul. Cieszkowskiego 2, I ptr. (24482

Pokój
frontowy dobrze umeblowany z osobnem wejściem i światłem elektrycznem zaraz do wynajęcia. Hoist, Zamojskiego 8. (24321a

Pokój
umeblowany z doskonałem odżywianiem do wynajęcia dla pań z towarzystwa lub młodzieży Pomorska 33-44, I ptr. prawo. (24450

Umeblowany
pokój w dobrym domu od 1. 10. do wynajęcia Gdańska 52, I ptr. lewo. (24479

Pokój
umebl. dla lepszego pana od 1. 10. 25 do wynajęcia. Kwiatowa 1a, II ptr. lewo. (21329

Pokój
zaraz do wynajęcia. Stary Rynek 21, II ptr. (24588

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. Podwale 17, I ptr. 24594

Pokój
umebl. do wynajęcia. Sienkiewicza 46, II ptr prawo. (24552

Pokój
umebl. do wynajęcia. Gdańska 50, II ptr. (24548

Pokój
z utrzymaniem lub bez do oddania. Petersona nr. 11, I. (24558

Pokój
umebl. do wynajęcia, Sielanka 16. Zgłaszać się od 4—7. (24553

Pokój
skromnie umebl. do wynajęcia. Wiatrakowa 18. (24565

Pokoje
umebl. do wynajęcia. Św. Trójcy 14a I p. pr. (24624

Dworcowa
pokój elegancki ciepły, utrzymanie; fortepjan wynajmę 2 panom lub paniom. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (24497

Pokoje 2—3
elegancko umeblowane z utrzymaniem lub bez do wynajęcia Aleje Mickiewicza 2, parter lewo. (24596

Pokój
umebl. do wynajęcia. Wileńska 8, II ptr. prawo. (24276

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Ul. Gdańska 41, III ptr. lewo. (24614

Pokój
umebl. dla pani do wynajęcia. Gessler, Promenada 1. (24617

Pokój
skromnie umeblowany z własną pościelą do wynajęcia. Lipowa 10. (24616

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Mazowiecka 11 I ptr. prawo. (24593

Pokój
umebl. z elektr. światłem do wynajęcia, ul. Dworcowa 29, I ptr. (24585

ROZMAITOŚCI

Obiady
prywatne wydaje. Gdańska 147, I ptr. prawo. (24517

Poszukuję
w celu matrymonjalnym wspólniczki do lat 35 z kapitałem od 4—6000 zł. celem wykupienia z rąk niemieckich mniejszej fabryki mebli. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Fabryka mebli". (24515

Samotny
człowiek szlachetnego charakteru posiada 2000 zł. szuka celem kupna małej posiadłości wiejskiej wspólniczki-gospodyni. Panie średnich lat, dobrego charakteru, pracowite, pobożne, mając cośkolwiek majątku, proszę się z całem zaufaniem zgłosić do Dz. Bydg. pod „Samotny". (24536

2 urzędniczki
z własnem gospodarstwem domowem, zapoznają panów na dobrym stanowisku od lat 28—35 w celu matrymonjalnym. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Fotografja". (24566

Który
szlachetny pan pożyczy młodej urzędniczce, znajdującej się w krytycznem położeniu 150 zł. Of. do Dzien. Bydg. pod „Urzędniczka". (24561

5000 zł.
za wysokim procentem zapewnionem w udziale, pod gwarancją, w zastaw maszynę o wartości 18.000 zł. poszukuje na 3 miesiące, poważne przedsiębiorstwo w Bydgoszczy. Of. do Dzien. Bydg. pod „N. N. 120". (24525

Wspólnika
przyjmę do wyrobu i wprowadzenia nowego artykułu na Polskę. Artykuł codziennej potrzeby, zastosowanie ogólne. Szybki obrót, zyski bardzo duże, współpraca obowiązkowa. Kapitał 3—5 tys. złotych. Oferty pod „Kopalnia" do Dzien. Bydg. (24600

Poszukuję
pożyczki 1000—2000 zł. na 1 hipotekę. Of. do Dzien. Bydgoskiego pod „M. K. 1000". (24509

Zgubiono
wykaz szoferski, książkę wojskową i inne papiery wartościowe na nazwisko Bernard Brzóska. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. W razie nie będą oddane, unieważnia się takowe. (24595)

Unieważnienie.
Unieważnia się weksel na 500 zł. wystawiony przez firmę „Creda" podpisany przez p. p. A. Dolny i P. Zimka, płatny 4. XII. 25. akceptowany przez p. Cyryla Bajona, Leszno, który został w dniu 8 września 1925 r. przez nas wykupiony lecz nie zwrócony. (24615

Dnia 29-go września r. b. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami będąc w gościnie nasz kochany siostrzeniec i kuzyn

ś. p.

Edmund Krauzmann

pomocnik fryzjerski z Gniezna przeżywszy lat 20.

Rodzina Jabłońskich.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 2-go października o godz. 5-tej popoł. z kostnicy nowego cmentarza. (24604

Podziękowanie.

Przewielebnemu duchowieństwu, oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu

ś. p. Apolonji Rehne

składają serdeczne „Bóg zapłać" (24564

dzieci i wnuki.

Bydgoszcz, dnia 1 października 1925 r.

Swój do swego — nie do obcego!

Umożliwiam każdemu aż do wszystkich św. kupno

nagrobków

wykonanych z najlepszego surowca zagranicznego po bardzo niskich cenach konkurenc. i na raty.

Polecam także **płyty do umywalek** z stucznego i prawdziwego marmuru. (24591

Kamieniarstwo - Rzeźbiarstwo F. Raczkowski

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2.

OBWIESZCZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod liczbą 120 zapisano dzisiaj przy firmie „Pierwsza Polska Fabryka Młynków do kawy Czesław Stańko i Ska" w Koronowie co następuje:

Spółka została rozwiązana. Likwidatorami spółki są: spólnik Czesław Stańko i zarządca masy upadłościowej Górzyński w Koronowie. (24573

Koronowo, dnia 10 lipca 1925 r.

Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym zapisano dzisiaj pod nr. 121 następującą firmę: St. Witecki, Koronowo, a właścicielem firmy kupca Stanisława Witeckiego z Koronowa. (24571

Koronowo, dnia 24 lipca 1925 r.

Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym A zapisano dzisiaj przy firmie: „Marjan Lubiewski" co następuje: Właścicielką firmy jest Marja Lubiewska ur. Thide w Koronowie. Wszelkie pretensje firmy do osób trzecich przechodzą na własność firmy, wszelkie zaś dotychczasowe zobowiązania firmy nie przejmuje nabywczyni. (24572

Koronowo, dnia 16 lipca 1925 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku kupca **Wacława Muszyńskiego** z Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 15, właśc. firmy niezarejestrowanej „Vistula" Specjalna Fabryka Tarek do prania i wyrobów Drzewnych wdraża się z dniem dzisiejszym, t. j. z dniem **26. września 1925 r.** o godz. 12-ej przed południem postępowanie upadłościowe.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się b. sekretarza sąd. p. **Maksymiljana Sassa** w Bydgoszczy, ul. Długa 19.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 6. **listopada 1925 r.**

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznaczono w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **20. października 1925 r. o godz. 10 przed poł.** —, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **13. listopada 1925 o godz. 10 przed południem.**

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej **do dnia 16 października 1925** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Bydgoszcz, dnia 26. września 1925 r.

Sekretarz Sądu Powiatowego. (24574

Sprostowanie.

Przy ogłoszeniu na **2. 10. 25.** dotyczącem f-my Dychtowicz i S-ka zaszła omyłka, zamiast **ukryta** ma być **znajdująca** się bielizna w biurku i szafie.

Malaik

24621) kom. sądowy w Bydgoszczy.

Fabryka i skład wszelkich instrumentów muzycznych

Juljan Kiełbich

Król. Jadwigi 16. Bydgoszcz Król. Jadwigi 16.

Poleca po bardzo niskich cenach wszelkie

instrumenty muzyczne.

Pianina. Wielki wybór! Harmonja.

Szkoła tańca.

Kurs dla modnych tańców rozpoczyna się we (24586

wtorek, 6 października w sali Wicherta.

M. Toeppe.

ulica Gamma nr. 9, narożnik Dworcowej.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 2 października br. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy **ul. Jagiellońskiej 46** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: (24529

1 szafę żelazną, 2 biurka, 1 regał, 1 kanapę, 1 lustro.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 29 września 1925.

Oddział Egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy.

(—) Wache, radca miejski.

W fabryce powozów

L. HEMPLER, przy ul. Dworcowej 77

znajdujące się

pojazdy różnych typów

w stanie pół wykonanym jak również wiele innych przedmiotów są **na sprzedaż.**

Reflektanci zechcą się zgłosić w biurze moim przy ul. **Dworcowej 95 a,** w godzinach biurowych od 9—13 i 15—18. (24319

M. Lewandowski, zarząd. upadł.

Państwowe Nadleśnictwo Osie, pow. Świecie (Pomorze) sprzeda w dniu **16-go października 1925 r.** o godz. 11-tej przed południem w drodze piśmiennych ofert około

14 000 m³ budulcu, 12 000 m³ kopalniaków, 9000 mp szczap sosn. i 6 000 mp wałków sosn.

Bliższe szczegóły w Rynku Drzewnym.

24598) **Państwowy Nadleśniczy.**

Licytacja.

W sobotę, dnia 3. 10. 1925 o godz. 2 popoł. będę sprzedawał dobrowolnie z powodu przeprowadzki przy **ul. Kościuszki 49 I. lewo:**

kompletną jadalnię, kompletną sypialnię, kanapy, biurko, szezlon, garniturkoszykowy, szafy, łóżka z mat., stoły, krzesła, lampy, kompl. kuchnię, wiele porcelany, nypsy, sprzęty domowe i kuchenne i t. d.

Obejrzeć można 1 godzinę przedtem. (24620

Maks Cichon, licytator i taksator

Bydgoszcz, Pod blankami nr. 1 — Tel. 1030.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

podaje do wiadomości, że dnia I. X. r. b. otwiera w Dębowej Łące, poczta i stacja kolejowa Wąbrzeźno, linja kolejowa Toruń-Jabłonowo, na Pomorzu (24510

Państw. Średnią Szkołę Rodowlano-Rolniczą

typu normalnego, z kursem wstępnym. Kurs 3-letni. Na kurs I-szy przyjmowani będą kandydaci, którzy ukończyli 4 klasy gimnazjum ogólnokształcącego lub 7 klas szkoły powszechnej. Na kurs wstępny 3 klasy gimnazjum lub 6 klas szkoły powszechnej.

Przy szkole internat. Do podania o przyjęcie na ręce Dyrektora szkoły dołączyć: 1. świadectwo szkolne, 2. metrykę, 3. życiorys, 4. 2 fotografje. Podania przyjmowane będą do dnia 10. X. r. b.

Otwarcie!

Z dniem **3-go października br.** otwieram przy **ulicy Dworcowej 74,** II ptr. (narożnik ul. Sienkiewicza)

Pracownię haftów

artystycznych, oraz wszelkich

robótek ręcznych.

Staraniem moim będzie P. T. Klijentelę obsłużyć pracą tylko pierwszorzędną po cenach umiarkowanych.

Z poważaniem

24590) **Bronisława Lewandowska.**

Skład bławatów i obuwia

24562) **w Chodzieży,** w dużym mieście powiatowem i fabrycznem, gdzie są wyższe szkoły i wszelkie urzędy na miejscu, w najlepszem położeniu w rynku z wszelkiemi przynależnościami jak elektryką, wodociągiem itd. oraz obszernym, nowym 15 mtr. długim śpichrzem wraz z **domostwem** bardzo korzystnie na **sprzedaż lub do wydzierżawienia.**

Fa. „ORIENT",

Telef. 109. CHODZIEŻ. Rynek 20.

Rzepaku

kupuje każdą ilość.

Alfred Hinc,

Bydgoszcz, ulica Kościuszki nr. 5.

Mleka

w każdej ilości od producentów kupuje przy stałem dostarczaniu płacąc gotówką punktualnie (24343

Szwajcarski dwór,

Sp. z ogr. odp.

Mleczarnia i Piekarnia,

Bydgoszcz. Tel. 254.

Płacę najwyższe ceny

za **wszelkie skórki i włosie końskie.** Garbuje i farbuje wszelkie skórki. Mam na składzie różne skórki także zagraniczne (24507

Wilczak, Malborska 13.

Sukna

materjały wełniane bardzo korzystnie. Śniadeckich 42a, I lewo. (24317

Zecer (kierownik)

w średnim wieku, posiadający prawo kształcenia uczni

poszukuje posady.

Spieszne zgłoszenia uprasza się pod „DRUKARZ

100-500 furmanek omnibus.

itd. do przewozu gości z Placu Teatralnego do Ossowej Góry w niedzielę 4 bm. **poszukuje Klub Motocyklistów Bydgoszcz.** Zgłoszenia przyjmuje do soboty w południe.

f-ma Stadie, Automobile, Bydgoszcz, Gdańska 160.

Poszukujemy na rozbiórkę (24512

Szopy

drewniane

o pojemności 150—200 mtr.³ Szczegółowe oferty uprasza

St. Grabianowski i Ska.

Bydgoszcz,

ulica Dworcowa nr. 66

Tel. 912.

Poszukuję **zaraz** lub od 15. 10 (24569

dzielnego pomocnika

do mego składu. Zgł. z podaniem odpisu świadectw **Fr. Kuberski,** skład kolonj i delikatesów, **Swiecie n. W.**

Poszukujemy

stenotypistki

biegłej w językach polskim i niemieckim natychmiast za dobrem wynagrodzeniem.

Zgłoszenia przyjmuje się od godz. 1/2 4-tej do 5-tej po południu we firmie (35

„POLSKI GLOB" T.A. Gdańsk, Hundegasse 94

Wielkie morderstwo

na **4-tej Służe!**

Dnia 1-go października zamordowano

4-ch. Świnię.

Nóżki wieprzowe, flaki, kiszki z kapustą.

Dobre trunki. Taniec do rana.

Zaprasza wszystkich obywateli

24579 **Józef Kaube.**

Świeże kiszki.

Każdy czwartek od godz. 4 po poł. (24610

kiszki z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki,

A. Chwiałkowski,

mistrz rzeźnicki,

ulica Dworcowa nr. 81.

W restauracji Rzeźni Miejskiej

Jagiellońska 35d

W czwartek, dnia 1. 10.

kiełbasa oraz **nóżki wieprzowe**

na co zapraszam W. P.

Marjan Gnacz, gospodarz

Dziś w czwartek, dnia 1 października 1925 r.

wielkie świniobicie

kiszki, flaki i nogi wieprzowe

w nowo otwartej Restauracji i jadłodajni **przy ul. Warszawskiej 16,** na co uprzejmie zaprasza **WŁADYSŁAW GODZWON.**

:-: :-: Obsługi się nie dorucza. : : :-:

24575

Doniosłe zmiany w Hotelu pod Orłem!

Od 1 października otwartą zostaje w dotychczasowych salach restauracyjnych Hotelu pod Orłem

wspaniała kawiarnia i cukiernia

zaopatrzona we wszystkie dzienniki krajowe i zagraniczne. — W kawiarni koncertować będzie codziennie zespół znanych bałałajkarzy.

Restauracja hotelowa przeniesiona do sali balowej!

wskutek czego restauracja ta staje się jedną z największych i najwspanialszych w Księstwie i na Pomorzu.

W sali restauracyjnej koncertować będzie codziennie doborowy kwintet z jazzbandem, przy którego dźwiękach P. T. Goście oddawać się mogą

Tańcom salonowym

aranżowanym przez dystyngowanych wodzirejów balowych

W kawiarni

codziennie muzyka od godz. 5 popołud.

W restauracji

codziennie kwintet z jazzbandem od godz. 10 wieczór do 4 rana pod kierownictwem znanego skrzypka p. Sykory.

O liczne odwiedziny od 1 października uprasza

Zarząd Kawiarni i Restauracji.

(2490

Restauracja „Centralna"

Bydgoszcz, Dworcowa 53, róg Śniadeckich

W czwartek, dnia 1 października 1925 r. będzie otwartą do rana.

Uprzejmie uprasza się Szanowną Publiczność o odwiedzenie naszego lokalu.

Dziś w najlepszym gatunku

kiszki i nóżki wieprzowe

Obiad z 3 dań . . . 80 gr

Kolacja z 2 dań i piwo 1 zł

Kuchnia prowadzona jest od dziś pod kierunkiem pierwszorzędn. mistrza sztuki kulinarnej.

Uwaga: Od 7 do rana będzie przygrywać **muzyka wiejska.**

24590) Z poważaniem **I. Szyiski.**